Cena pojedynczego egzemplarza 8 groszy

WYDANIE DE[illegible] | PONIEDZIAŁEK 27 LISTOPAD 1933 | ROK II - NR. 328

Siedem groszy

WIADOMOSCI ZE SWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY I SENSACYJNA POWIESC

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

Śmiertelne strzały tajemniczego osobnika

Zamordowanie policjanta w Rybniku

Rybnik, 26 listopada.

W niedzielę wczorajszą o godz. 4,30 policja w Rybniku zaalarmowana została skrytobójczem zamordowaniem pełniącego służbę na peryferjach miasta post. policji śp. Fójcika Wincentego, którego zwłoki znaleziono na nieoświetlonej części ul. Hutniczej w kałuży krwi z przestrzeloną głową oraz górną, lewą częścią piersi.

Zaraz po ujawnieniu zbrodni puszczono w ruch cały aparat śledczy i ściągnięto do Rybnika najwytrawniejszych wywiadowców celem wyśledzenia sprawców zbrodni. Akcją pościgową na miejscu kierują m. in. p. nadkom. Chomrański, nacz. Urz. Śledczego z Katowic oraz pp. komisarzowie Kloske i Niedziela.

Jak dotychczas zdołano ustalić, śp. post. Fójcik przytrzymał przy budce kolejowej w pobliżu szosy, prowadzącej do Żorów, trzech podejrzanych osobników, których zamierzał zaprowadzić na komisarjat policji w Rybniku. Nagle przy ul. Hutniczej, w miejscu najmniej oświetlonem, jeden z tych osobników odwrócił się i dwuma strzałami z rewolweru położył post. F. na miejscu trupem. Oba strzały były — jak stwierdzono — śmiertelne.

Śp. F. osierocił żonę i 3 dzieci, brał udział w powstaniu śląskiem i ceniony był jako sumienny urzędnik, oraz dobry ko'ega.

W toku energicznego pościgu w ciągu dnia wczorajszego aresztowano 12 podejrzanych osobników, co do których istnieją podejrzenia, iż mają oni związek z morderstwem, które niewątpliwie jest aktem zemsty bandytów.



Następca tronu angielskiego, książę Walji, (na rycinie x) szef pułku „Seaforth Highlander" czyni przegląd bataljonów pomocniczych, gotowych do wymarszu do Palestyny, celem wzmocnienia angielskich załóg tamteiszych.

Po przesileniu rządowem we Francji

Lewica domaga się utrzymania Paul Boncoura

Paryż, 26 listopada.

Głosy prasy nie rzucają wiele nowego światła na przesilenie i możliwości jego rozwiązania. Z góry nikt Chautemps'owi nie odmawia zalet poważnego męża stanu. Przeciwnie cieszy się on sympatją i zaufaniem prawie wszystkich ugrupowań parlamentarnych. Prasa zachęca Chautemps przedewszystkiem do jasnego sformułowania programu finansowego i pod tym względem istnieje tendencja zjednoczenia obydwu tek skarbu i budżetu w jednej osobie, którą będzie najprawdonodobniej dotychczasowy minister skarbu Bennet.

Drugim momentem godnym podkreślenia jest deklaracja przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, Berengera, domagająca się bezwzględnego utrzymania ciągłości francuskiej polityki zagranicznej, t. zn. pozostawienia Paul Boncoura na czele MSZ. Wszystkie ugrupowania lewicowe zaciekle bronią Boncoura, którego również zaciekle zwalcza prawica. Stwierdzić jednak należy, że ostatnie posunięcia w duchu zacieśnienia węzłów solidarnego frontu Francji z państwami Europy środkowej znacznie wzmocniły jego pozycję w kołach umiarkowanych. Głos senatora Berengera niewątpliwie zaważy na szali decyzji nowego premjera, tembardziej, że usunięcie Paul Boncoura od steru polityki zagranicznej Francji uważane byłoby przez lewicę za akt prowokacji pod jej adresem. Wreszcie szereg wybitnych polityków jak n. p. Mandel domaga się radykalnego odmówienia składu ministerjalnego w przyszłym rządzie i wciągnięcia nowych sił do współpracy państwowej, ale jednocześnie wszyscy żądają od Chautemps, żeby utworzył gabinet złożony z ludzi pewnych, doświadczonych co niezupełnie znowu godzi się z żądaniem wprowadzenia nowych sił.

Pożar w archiwum Białego Domu

Szybka likwidacja niebezpieczeństwa

Nowy Jork, 26 listopada.

W archiwum starych aktów w Białym Domu wybuchł ubiegłej nocy pożar, który na szczęście został natychmiast zauważony przez służbę i po kilku minutach ugaszony. Spłonęło kilka plików mniej ważnych aktów.

Znamienny jest fakt, że przed dwoma dniami złożono w archiwum wszystkie dokumenty, pochodzące z czasów caratu rosyjskiego i specjalnie przewiezione do Białego Domu z gmachu, gdzie dawniej mieściła się ambasada rosyjska. Mimo energicznych dochodzeń nie zdołano dotychczas ustalić przyczyny pożaru. Zachodzi podejrzenie, iż pożar został podłożony.

Przed stabilizacja dolara

Poufne depesze z Nowego Jorku

Nowy Jork, 26 listopada.

Bank angielski i inne wielkie banki londyńskie otrzymały od swych zaufanych z Nowego Jorku poufne depesze, wskazujące, że w ciągu najbliższych 48 godzin oczekiwana jest stabilizacja dolara w stosunku do funta szterlinga i franka francuskiego.

Niema to być jeszcze stabilizacja kompletna, oparta o trwały złoty parytet, lecz stabilizacja kontrolowana z dnia na dzień według ceny złota, jaka byłaby ustalana jednolicie w relacji pomiędzy dolarem, funtem szterlingiem a frankiem.

Wiadomości o oczekiwanej decyzji prezydenta Roosevelta wywołały w City olbrzymie wrażenie.

Krytyczne uwagi Litwinowa

o konferencji rozbrojeniowej

Londyn, 26 listopada.

Z Nowego Jorku donoszą, że na cześć Litwinowa wydany był przez prasę amerykańską wielki bankiet pożegnalny, na którym Litwinow wygłosił przemówienie, charakteryzujące sytuację międzynarodową.

Szczególnie krytycznie brzmiały uwagi Litwinowa o konferencji rozbrojeniowej. Mowa jego zawierała szereg ostrych wycieczek pod adresem Niemiec hitlerowskich. Litwinow oświadczył, że „postępy, dokonywane przez Sowiety, są jedynym promieniem nadziei wobec ponurego tła wzrastającego w Europie militaryzmu. Przygotowania do nowych wojen są w pełnym toku i wykonywane są zupełnie otwarcie. Wyścig zbrojeń jest wznowiony i wzmożony, a generacja, która dorasta, jest wychowywana w idei gloryfikacji wojny. Konferencja rozbrojeniowa w Genewie — oświadczył Litwinow — jest dziś trupem, którego żadne wysiłki do życia nie przywróca. Dotychczas nie wystawiono świadectwa śmierci, ponieważ doktorzy boją się przystawić ucho do serca i stwierdzić, że przestało bić. Mówiąc o wychowaniu młodzieży w niektórych krajach europejskich, Litwinow zaznaczył, że jest to propagowanie średniowiecznych pseudo - naukowych teorji o wyższości pewnych narodów nad innemi, prowadzących do wniosku, że pewne narody mają prawo panowania nad innemi. Inne znowu kraje uważają swe specjalne warunki za przeszkodę do rozbrojenia lub kontroli zbrojeń.

Proces o zwrot świątyni

w Łucku

Warszawa, 26 listopada.

Przed Sądem Okręgowym w Łucku rozpoczęła się rozprawa o zwrot kościoła pobernardyńskiego, zabranego w czasie niewoli przez prawosławnych i zamienionego na sobór. Obrońcy oskarżonych postawili wniosek o pozostawienie sprawy bez rozpatrzenia, gdyż ich zdaniem sprawa ta należy do zakresu [illegible] władz administracyjnych, a nie sądowych. Wobec tego Sąd przerwał rozprawę celem zbadania swej kompetencji. Rozprawie przewodniczył p. Jasiukowicz, wiceprezes Sądu Okręgowego w Łucku, powództwo Kurji biskupiej Łuckiej popierał p. mec. Zaściński, zaś ze strony Konsystorza prawosławnego występowali mec. Bogdanowski i Pierwiencew.

Zasadnicze orzeczenie

Sądu Najwyższego

Warszawa, 26 listopada.

Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, orzekając, że pretensje takie podlegają zaskarżeniu, nawet gdyby pracownik wysunął je dopiero po ustąpieniu ze służby, a w czasie trwania stosunku służbowego nie domagał się ustalenia godzin nadliczbowych.

Niesłychana prowokacja Niemca z Katowic

Buta niemiaszków na Górnym Śląsku

W ub. sobotę w tramwaju, zdążającym około godz. 7 z Katowic do Mysłowic, miało miejsce zajście, dające jeszcze jedno świadectwo tezom, że **buta Niemców na polskim Górnym Śląsku przybiera formy prowokacyj.**

W tramwaju tym siedział pewien mężczyzna w towarzystwie kobiety, która, jedząc owoce, **rzucała ogryzki na podłogę wagonu.** Na zwróconą jej przez kontrolera uwagę, że w tramwaju nie wolno śmiecić, pasażer ów krzyknął pod adresem kontrolera w języku niemieckim, aby **nie zaczepiał jego narzeczonej.** Kiedy kontroler na to w tonie zupełnie spokojnym oświadczył, że **wóz tramwajowy nie jest śmietnikiem**, jegomość ów zerwał się z okrzykiem:

— **Mów do mnie po niemiecku, ty świnio!**

I zaczął ordynarnie wymyślać kontrolerowi.

Pasażerowie, oburzeni tą bezczelnością, **mieli zamiar udzielić niemiaszkowi odpowiedniej „lekcji".** Uchroniło go jednak od tego taktowne zachowanie się kontrolera, który zatrzymał tramwaj i wezwał policję.

Okazało się, że zbyt pewnym siebie Niemcem jest **Adolf Siersz** (ur. 27. III. 02 w Gliwicach), zam. w Katowicach III przy ul. Anioła, a jego towarzyszka, która dzielnie mu sekundowała — **Adelajda Kocjas,** zam. w Król. Hucie, przy ulicy Bogdajna.

Należy się spodziewać, że odpowiednie władze pouczą bezczelnego niemiaszka, jak się ma zachowywać w Polsce. (...)

Polskie Towarzystwo Historyczne w Krakowie

ku czci Jana III Sobieskiego ◆ ◆ ◆

Oddział Krakowski Pol. Tow. Historycznego urządziło w auli U. J. w Krakowie w niedzielę, dn. 26 bm. w południe **akademję z okazji 300-setnej rocznicy zwycięstwa Jana III. Sobieskiego pod Wiedniem.**

Uroczystość zainicjował chór akademicki, który odśpiewał „Gaude Mater Polonia", poczem zagajenie wygłosił prof. dr. St. Kutrzeba. Zkolei odczyty wygłosili gen. dr. M. Kukiel na temat: „Jana III. Sobieski, wódz" i doc dr. K. Piwarski, na temat: Jan III. Sobieski — polityk".

Otwarcie Wystawy Książki Polskiej

w Katowicach

26 bm. w południe odbyło się w wielkim hallu gmachu Sejmu Śląskiego uroczyste otwarcie Wystawy Książki Polskiej na Śląsku przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich, Sejmu Śląskiego i społeczeństwa. Otwarcia Wystawy dokonał marsz. Wolny, przecinając symboliczną wstęgę, poczem nastąpiły przemówienia oficjalne nacz. Wydz. Ośw. Publicznego p. Kopczyńskiego w imieniu komitetu wystawowego, dziękującego p. marszałkowi Wolnemu za okazaną komitetowi pomoc, p. Emila Zegadłowicza oraz marszałka Wolnego, który w pięknem przemówieniu wspomniał m. in. o tem, że Wystawa Książki Polskiej na Śląsku jest dowodem tego, iż w czasie kiedy o polskim Śląsku niewiele wiedziano, Śląsk wydawał piękne i cenne książki polskie.

Nacz. Kopczyński wykazał, w jaki sposób doszło do urządzenia Wystawy, wspominając również, że lwia część eksponatów pochodzi z dobrze zorganizowanej bibljoteki Sejmu Śląskiego.

Pod względem dekoracyjnym Wystawa przedstawia się b. ładnie. Bogato reprezentowane są na Wystawie stare dzieła Lompy, Damrota Wydawnictwa Tow. Przyjaciół Nauk, książki w czasie plebiscytu itp.

W pierwszym dniu otwarcia liczba zwiedzających Wystawę była wielka. Należy się spodziewać, że i w ciągu dalszych dni do 3 grudnia (codziennie od godz 10 do 19) będzie się ona cieszyła wielką frekwencją.

Nieuchwytni kasiarze grasują

w Bielsku - Białej

W nocy na 26 bm. włamali się kasiarze, którzy od dłuższego już czasu grasują w Bielsku i okolicy, **do biur Robotniczego Stow Spoż. i Oszczędności w Bielsku** (ul. Żwirki i Wigury 12), **gdzie po rozpruciu t. zw. „rakiem" kasy ogniotrwałej skradli 728 zł. w banknotach i zbiegli.**

W ub. sobotę między godz. 9 a 10 przedpołudniem włamali się nieznani sprawcy w Białej do mieszk. przemysłowca **Dawida Golda** (3 Maja 9), skąd po **rozbiciu kasy żelaznej skradli 6.915 zł. w gotówca oraz na 27.500 zł. weksli.**

Jak ustalono, włamywacze są członkami jednej i tejsamej bandy kasiarzy, która już od dłuższego czasu niepokoi całą okolicę, **urządzając niemal codziennie włamania.**

Kontrola bezrobotnych

w Katowicach

Wszyscy bezrobotni (fizyczni) w Katowicach, posiadający legitymacje, winni zgłosić się do ścisłej kontroli i wymiany kart legitymacyjnych na nowe według poniższego terminarza: zamieszkali w dzielnicy III od 5 do 7-go grudnia w ratuszu dzieln. III — Załęże; zamieszkali w dzieln. IV dnia 8 grudnia w ratuszu w Ligocie; zam. w dzielnicy I i II od 12 do 15 grudnia w ratuszu dzieln. II. Terminy powyższe należy bezwzględnie przestrzegać. Niezgłoszenie się pociąga za sobą wykreślenie bezrobotnego z rejestru i unieważnienie posiadanej przezeń legitymacji.

Poniedz. 27 listopada 1933	Dziś: Walerjana Jutro: Grzegorza III. Wschód słońca: g. 7 m. 41 Zachód: g. 15 m. 53 Długość dnia: g. 8 m. 13

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: o g. 20 „Pieniądze to nie wszystko".

ŚRODA: o g. 20 „Horsztyński" (uroczystość listopadowa).

CZWARTEK: o g. 20 „Lampka oliwna" (premjera).

KINA NA ŚLĄSKU:

KATOWICE. Capitol: „F. 13". Casino: „Serce olbrzyma". Colosseum: „Ekstaza". Palace: „Kinomanjak". Rialto: „Szalona noc w Zoo". Union: „Żona na jedną noc". Dębina: „Każdemu wolno kochać".

KRÓL. HUTA. Apollo: „Generał Czeng" i „Tajemne moce". Colosseum: „Chandu" i „Pod czarem Neapolu". Roxy: „W pogoni za księżycem" i „Taka to wolność".

BIELSKO. Apollo: „Komenda serc". Miejskie: „Czarująca noc".

BIAŁA. Miejskie: „Ścigani ludzie",

RADJO:

WTOREK, 28 LISTOPADA 1933 R,

Katowice. 7 00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert salonowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 15.20 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.55 Recital śpiewaczy. 17.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 18.00 „Klucze potęgi i wiedzy'. 18.20 Trio fortepianowe A. Areńskiego. 19.10 Emil Zegadłowicz: „Dawna książka na Śląsku". 20.00 „Fatinitza" — operetka w 3 aktach Fr. Suppe'go. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

— WŁAMANIE. Onegdajszej nocy osobnicy przy pomocy podrobionych kluczy zakradli się do mieszkania sztygara Adolfa Nowaka w Kostuchnie, skąd skradli na szkodę E. Gruszowej bielizny za 220 zł.

— KRADZIEŻ W KAWIARNI TURECKIEJ. 25 bm. przytrzymano zatrudnionego przy budowie kawiarni tureckiej w Katowicach, na Ryrku, murarza Wilhelma Szramka z Katowic za kradzież 120 kafli z budowy.

— TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA. „Tydzień" przypada od 3—10 grudnia br. Dorocznym zwyczajem Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przeprowadzi w czasie od 3 do 10 grudnia na terenie Mysłowic zbiórkę starej odzieży i bielizny dla ubogich, pozostających pod jego opieką. Nadto będzie przeprowadzona szersza propaganda ruchu charytatywnego, werbowanie nowych członków; a sz grudnia odbędzie się w K. D. L. o godz. 16 „wieczornica charytatywna".

— MYSŁOWICE — NA BUDOWĘ KATEDRY. W tych dniach rozpoczną obchodzić Mysłowice inkasenci komitetu budowy katedry śląskiej, którzy będą zbierać składki, sprzedawać znaczki i cegiełki na budowę.

Kronika Częstochowska

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. N. M. Panny 53, m. 16, tel. 12-08.

KINA:

Atlantic: „Gracz w szachy" oraz „Długi książęce". Eden: „Pieśń serca" i „W blasku księżyca". Muza: „Kulisy mody" i „Bezimienni bohaterowie".

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

— ZBIEGŁA... KROWA. Z Ząbkowic donoszą: Józefie Dobczyńskiej zbiegła.. krowa. Kradzież, zdaje się być wykluczoną, ponieważ krowa ta już dwukrotnie oddalała się z obory.

— „POLSKA A NIEMCY". Odczyt pod takim tytułem wygłoszony będzie w nadchodzącą środę, o godz. 18.30 w sali Domu Ludowego na Saturnie.

— DOOKOŁA POLSKI Wczoraj redakcję naszą w Sosnowcu odwiedził p. Władysław Pawlos, sportowiec z Janowa Lubelskiego, który od 21 marca br. znajduje się w podróży dookoła Polski. W ciągu roku dzielny młodzieniec chce zwiedzić całą Polskę, a o podróży swej napisać pamiętniki.

Strach „legjonistów" żydowskich przed hitlerowcami

W Będzinie miejscowa grupa „legjonistów żydowskich" Żabotyńskiego obchodziła swoją uroczystość, w związku z czem odbyła się akademja z przemówieniami i popisami, a w programie była również defilada przez miasto.

W chwili, gdy oddział umundurowanych legjonistów maszerował ulicą, na co posiadał zezwolenie starostwa, z tłumu rzucił ktoś okrzyk:

„Hitlerowcy maszerują, będzie bitwa!"

Okrzyk ten, podchwycony i powtarzany kilkakrotnie, wywołał popłoch wśród maszerującego oddziału, który omało nie poszedł w rozsypkę. Spokój przywróciła dopiero policja, wyjaśniając, że... „niema żadnych hitlerowców...", a alarm jest fałszywy.

Kronika Małopolska

Redakcja: Kraków, ul. Karmelicka 15.

REPERTUAR TEATRÓW W KRAKOWIE:

Teatr im J. Słowackiego.

Poniedziałek — Przedstawienia niema.

KINA W KRAKOWIE:

Wanda: „14 lipca" (Tańczący Paryż). Promień „Purpurowa gondola". Świt: „Orlątko". Apollo: „Rewizor" Sztuka: „Hazard życia". Uciecha: „S. O. S.". Atlantik: „Drefus". Adria: „Szpieg w masce". Słońce „Mężczyźni w jej życiu" Dom Żołnierza: „Tragedja kochanków".

Z OPERY KRAKOWSKIEJ.

Najbliższem przedstawieniem operowem będzie „Cyganerja" G. Pucciniego — z gościnnym występem znakomitej naszej śpiewaczki, „Ady Sari" i świetnego tenora scen włoskich, Norberta Ardellego. Partję Musetty śpiewać będzie p. M. Kisielewska.

RADJO:

Wtorek, 28 listopada 1933 r.

Kraków. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Sekstet. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze. 15.40 Muzyka salonowa. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 Odczyt. 16.55 Recital śpiewaczy. 17.25 „Wędrówka mikrofonu po drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie. 17.40 „Okno wystawowe". 18.00 „Klucze potęgi i wiedzy". 18.20 Trio fort. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Fatinica" operetka w 3-ch aktach Fr. Suppe'go w przerwie: „Latarnik". 23.05 Muzyka taneczna.

— KRADZIEŻE. Janina Kmiecik, służąca, zam Krakowie przy pl. Matejki 4, zgłosiła, że z podwórza domu skradziono na szkodę jej chlebodawczyni dywan, wartości 100 zł. Janowi Kopie, tercjanowi w żydowskiej szkole handlowej w Krakowie, zam. przy ul. Mikołajskiej nr 9, skradziono z szatni szkoły płaszcz i marynarkę, wartości 80 zł. Janowi Ciepłemu, szewcowi, zam. w Woli Justowskiej 40, pod Krakowem, nieznany sprawca skradł z jego zakładu szewskiego przy ul. Rajskiej 20, patefon z 16 płytami i 2 ubrania męskie, wart. 320 złotych. Z mieszkania Mieczysława Romana, introligatora, zam. w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej 40, skradziono męskie futro z baranów, wart. 200 zł. Antoniemu Zakrzewskiemu, zam. w Krakowie przy ul. Śląskiej 11, skradziono z korytarza domu rower, wartości 100 złotych.

— ZATRZYMANO: Kojciecha Kota, robotnika, lat 24, za kradzież kowadła kowalskiego, wart. 160 zł. na szkodę Mieczysława Batki, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Twardowskiego 25, Władysława Serafina, szewca, lat 22, zam. w Woli Duchackiej 120, pod Krakowem, na gorącym uczynku kradzieży ubrania i butów, wartości 110 złotych na szkodę Stanisława Partykowskiego, zam. w Krakowie przy ulicy Różannej 21. Stanisława Michniaka, lat 20, zam. w Krakowie przy ul. Józefa 27. i Marjana Filipowicza, lat 22, zam. przy ulicy Ciemnej 6, za kradzież roweru na szkodę nieustalonego poszkodowanego. Rower zdeponowano w Wydziale Śledczym przy ulicy Siemiradzkiego 24.

Koło Miłośników Książki w Krakowie

Pod kierownictwem prof. K. Lewickiego, dyrektora zakładu naukowego gimn. im. Nowodworskiego, istnieje od dwóch lat w tejże szkole Koło Miłośników Książki, do którego należy około 35 uczniów klas najwyższych.

Celem koła jest wyrobienie wśród młodzieży zamiłowanie do książki, smaku estetycznego, co realizuje się przez zwiedzanie muzeum i bibljotek.

29 bm. o godz. 12,35 odbędzie się zebranie Koła Miłośników Książki w związku z ogólno - polskim „Tygodniem Książki". W jednej z sal uczelni umieszczony będzie mikrofon Rozgłośni Krakowskiej, który uchwyci i nada przebieg zebrania na wszystkie rozgłośnie polskie.

Krwawe porachunki osobiste w Sosnowcu

Dwie ofiary bójki walczą ze śmiercią

W ub. piątek wieczorem około godziny 19 **w śródmieściu Sosnowca miało miejsce krwawe spotkanie młodzieży, zakończone masakrą.**

Przy zbiegu ulic 3-go Maja i Wawelu, 23-letni Czesław Nowak z Dębowej Góry, spotkał dwuch swoich kolegów. 20-letniego Edwarda **Barańskiego** i Czesława **Nowaka,** zam. w Sielcu.

Zatrzymanych prosił przerywanym od zmęczenia głosem o pomoc przeciwko nieznanemu przeciwnikowi. W tym momencie na chodniku ukazał się **jakiś młody osobnik, idący w towarzystwie dziewczyny, na widok którego Nowak z ul. Dębowej rzucił się na niego z okrzykiem, uzbrojony w otwartą brzytwę.**

Pomiędzy Nowakiem, a nieznajomym wywiązała się **straszna bójka, przyczem ogłuszony silnym ciosem w szczękę Nowak upadł na ziemię, bez ruchu.** Wtedy nieznajomy rzucił się na interwenjującego Barańskiego, którego **silnem kopnięciem w brzuch powalił, a następnie wyciągnąwszy z kieszeni bagnet, zatopił go w leżącym.** Trzeci świadek strasznej walki nie czekał na swoją kolej, lecz umknął, szukając schronienia w budynku cerkiewnym. Wtedy nieznany opryszek, podjudzany przez towarzyszącą mu kobietę okrzykami: **„Lepiej, lepiej mu..." rzucił się za uciekającym w stronę hałd Nowakiem, który w międzyczasie otrzeźwiał.**

W środku hałd obok budującego się gmachu ratusza uzbrojony opryszek dopędził uciekającego i **korzystając z ciemności, stoczył z nim śmiertelną walkę.** Pokonanego Nowaka **zdusił rękami, uderzając go kilkakrotnie bagnetem.**

Po dokonaniu krwawego dzieła opryszek zbiegł, nie zatrzymany przez nikogo. Strasznie rannego Nowaka znaleziono na hałdach i w pobliskiej aptece założono mu prowizoryczny patrunek, przewożąc go do szpitala. Ma on przebite prawe płuco które mocno krwawi. Dzięki temu nie może mówić i zdradzić swego prześladowcy, który dotychczas nie jest znany. Rannego Barańskiego, który nie mógł poruszyć się o własnej sile, zawieziono do domu. Stan jego jest nie mniej ciężki, ponieważ **bagnet przebił słos pacierzowy, dzięki czemu nieszczęśliwy uległ częściowemu paralizowi i stracił władzę i czucie w dolnej części ciała.** Obydwaj ranni, którym grozi straszne kalectwo nie mają już ojców i byli jedynymi żywicielami swych rodzin, wśród których panuje straszna rozpacz.

Skrytobójcze strzały z gęstwiny leśnej

Sensacyjny proces poszlakowy w Częstochowie

Jak już donosiliśmy, Sąd Okręgowy w Częstochowie przerwał rozprawę o **zabójstwo leśniczego lasów państwowych Zygmunta Pełczyńskiego**, celem udania się na wizję lokalną do lasu pod wsią Dąbrowa, gdzie miało miejsce **skrytobójcze morderstwo.**

Leśniczy Pełczyński jadąc rowerem, został nagle **dwoma strzałami karabinowemi z gęstwiny leśnej powalony na ziemię.** Nie widząc sprawcy, **ranny dał 3 strzały w powietrze** dla odstraszenia zbrodniarza i zaalarmowania pomocy. Przewieziony do domu **wkrótce zmarł.** Na miejscu znaleziono łuski karabinowe tego samego kalibru, jakie kłusownik **Adam Wręczycki**, mający porachunki z leśniczym, **kupił na kilka dni przedtem.** Wręczycki po zabójstwie przebył z łatwością, jak stwierdzono podczas wizji lokalnej, drogę do sąsiedniej wsi Wilcza Góra, gdzie był widziany niedługo po morderstwie.

Podczas gdy Wręczycki przebywał w więzieniu śledczem, **ojciec jego namawiał świadków, aby zeznawali, że nie widzieli karabinu z obciętą lufą u syna.** Karabinku tego przy rewizji nie znaleziono. Te okoliczności wpłynęły na to, iż Sąd Okręgowy skazał W. **za zbrodnię morderstwa na 8 lat ciężkiego więzienia.**

Zmiany w Katowickiej Radzie Adwokackiej

W sobotę odbyło się walne zgromadzenie Izby Adwokackiej w Katowicach. Na zgromadzeniu tem wylosowano z Rady Adwokackiej dotychczasowego dziekana, dr. Dąbrowskiego, oraz adw. Trojanowskiego i Kaźmierczaka. W miejsce ustępujących wybrano do rady d-ra Reszkę (I), d-ra Małczyka i d-ra Tchórzewskiego z Rybnika. Z sądu dyscyplinarnego wylosowano sen. Kobylińskiego oraz dwuch adwokatów ze Śląska Cieszyńskiego, wybrano zaś d-ra Łukanowskiego oraz d-ra Marienberga i d-ra Pastora, tych dwuch ostatnich ze Śląska Cieszyńskiego.

Uchwalono podwyższenie składek z 18 zł. na 23 zł. miesięcznie; w związku z funduszem emerytalnym; przyjęto zmieniony statut tego funduszu.

Echa otrucia dzieci przez lekarkę w Sosnowcu

Przed kilku dniami donosiliśmy o śledztwie przeciwko jednej z lekarek Kasy Chorych w Sosnowcu, oskarżonej o spowodowanie śmierci dwuch dzieci przez otrucie lekarstwem. Dotychczas jeszcze brak jest wyniku badań wnętrzności otrutych, wysłanych do Instytutu Medycyny Sądowej w Warszawie.

Jak nas informują, o śledztwie przeciwko lekarce zawiadomione zostało Towarzystwo Lekarskie, którego wymieniona jest członkiem. Sprawę tę badać będzie specjalny sąd lekarski.

3-letni bratobójca

Z Szlęcina w Jędrzejowskiem donoszą o wypadku mimowolnego bratobójstwa. 3-letni syn gajowego Bukłaka — Czesław, bawiąc się z bratem swoim Tadeuszem, przewrócił stojącą w kącie pokoju strzelbę, powodując, wystrzał. Grubszy nabój, którym nabita była strzelba ugodził Tadeusza B. w brzuch, który po kilku godzinach strasznych męczarni zmarł.

Ujęcie sprawców kradzieży obrazów z muzeum Krasińskich w Warszawie

Śledztwo w sprawie sensacyjnej kradzieży obrazów w muzeum ordynacji hr. Krasińskich w Warszawie przyniosło już pozytywne rezultaty.

W areszcie znajdują się już dwaj sprawcy kradzieży oraz trzej pośrednicy.

Akcja policji przekonała sprawców kradzieży, że wywiezienie obrazów z granic **państwa będzie rzeczą niemożliwą.** Wobec tego złodzieje postanowili zaproponować ordynatowi hr. Krasińskiemu **wykupienie skradzionych obrazów.** Ponieważ ordynat hr. Krasiński wyjechał w międzyczasie do swojej ordynacji Opiengóra w pow. ciechanowskim, konkretne pertraktacje w sprawie **wykupienia skradzionych obrazów miały rozpocząć się d. 28 bm. po powrocie hr. Krasińskiego do Warszawy.** W międzyczasie jednak władze **śledcze unieszkodliwiły złodziei.**

Do Warszawy powrócił we wtorek wieczór z Nowego Jorku **dyrektor muzeum hr. Krasińskich prof. Mączkowski**, który — jak wiadomo — w czasie popełnienia kradzieży **bawił w Ameryce.** Po otrzymaniu telegraficznej wiadomości o kradzieży, prof. Mączkowski udał się do Nowego Jorku, aby poczynić odpowiednie zastrzeżenia, a następnie w drodze powrotnej jechał specjalnie w celu **poczynienia zastrzeżeń do Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia.**

Samobójcza śmierć policjanta w Wlk. Hajdukach

W nocy 25 bm. w jednej z restauracyj w Wielkich Hajdukach **zastrzelił się rewolwerem 32-letni post. policji Stanisław Kalina** z Wlk. Hajduków. **Przyczyny samobójstwa nie ustalono.** K. w stanie nietrzeźwym udał się na stronę, gdzie dokonał samobójstwa. Denat osierocił żonę i dziecko.

Bogaty łup włamywaczy

Dnia 25 bm. między godz. 14 a 15 włamali się nieznani sprawcy do mieszkania kupca **Józefa Rischkego** (Kościuszki 45), skąd skradli większą ilość garderoby, bielizny, złotą bransoletkę damską, kolczyki złote itp. ogólna szkoda wynosi około 3.500 zł.

„Święto pieśni" w Sosnowcu

W dn. 26 bm. odbyło się w Sosnowcu **przy udziale kilkuset śpiewaków wielkie święto pieśni z Zagłębia.** Po nabożeństwie ruszył pochód śpiewaków przed płytę ku czci Nieznanego Żołnierza, skąd po przemówieniu **p. Szczepanika**, złożeniu wieńca oraz odśpiewaniu pieśni **przez chór, składający się z 400 osób**, udano się do sali kina „Palace", gdzie odbyła się **uroczysta akademja** z popisami śpiewackiemi.

Święto Podchorążego

W roku bież. poraz pierwszy rocznica Powstania Listopadowego obchodzona będzie jako „Święto Podchorążego". Inicjatywę ku temu dali podchorążowie rezerwy, którzy w czynie podchorążych z roku 1830 upatrują myśl przewodnią dla swej pracy, i wzór ofiarnego służenia Ojczyźnie.

Organizacją „Święta Podchorążego" na terenie Katowic zajmuje się powstałe przed niedawnym czasem z inicjatywy Zw. Oficerów Rezerwy i pracujące pod jego kierownictwem Koło Podchorążych Rezerwy w Katowicach.

„Święto Podchorążego" obchodzone będzie w nadchodzącą niedzielę, 3 grudnia. Na program, który w najbliższych dniach będzie denitywnie już ustalony, złożą się: nabożeństwo w kościele garnizonowym, składanie wieńców na płycie, poświęconej pamięci „Powstańca Śląskiego", oraz uroczysta akademja.

Odpowiedzi Redakcji

A. K. Borski. Fotografję nowożeńców chętnie zamieścimy, lecz fotografa swego wysłać nie możemy.

J. P. Łąka. Jeśli pierwsze badanie lekarskie wykazało utratę zdolności zarobkowej, to ma Pan prawo do renty aż do czasu drugiego badania lekarskiego. Zakład Ubezpieczeń obowiązany jest zawiadomić zainteresowanego o wyniku badania lekarskiego i nadesłania odpisu orzeczenia lekarza, który badał chorego.

P. Z. Katowice. Śląska Wstęga Waleczności I-ej lub II-ej klasy przyznawana jest tym uczestnikom powstań śląskich, którzy odznaczali się w akcji bojowej wybitną walecznością. Gwiazda śląska przysługuje natomiast tym wszystkim, którzy brali wybitny udział w akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

TU WYCIĄĆ!

Humor

OSZCZĘDNOŚĆ I W SŁOWIE.

Dwóch Szkotów jechało razem przez kilka dni na pokładzie parowca transatlantyckiego. Spotykali się często ale nic do siebie nie mówili. Pewnego dnia jednemu z nich podczas snu upadła książka i byłaby wpadła do morza, gdyby jej drugi nie podniósł.

— Dziękuję — powiedział pierwszy.

— Trzeba lepiej pilnować przedmiotu za pół dolara — odparł drugi.

Na tem rozmowa się skończyła.

NOWOCZESNY MĄŻ.

Mąż wrócił do domu z podróży i zastaje żonę w nie dwuznacznej sytuacji ze swym przyjacielem.

— Jakto Juljo — pyta zdumiony — nie dostałaś mojej depeszy.

PRZYCZYNA.

Stefan: — Mój drogi, dlaczego ty właściwie więcej czasu poświęcasz swojej sekretarce niż swej pięknej żonie?

Jan: — Stefanie, nie masz żony, nie wiesz jak to jest przyjemnie być w towarzystwie kobiety, której można dawać polecenia i dyktować

— 156 —

Dobrze więc — niech tak będzie! Zagrodzono jej drogę do towarzystwa uczciwych ludzi, gdzie chciała wrócić. Bóg i ludzie odtrącili ją.

Pójdzie więc drogą, jaką jej przeznaczono.

Nie miano dla niej litości — i ona nie będzie jej teraz miała dla ludzi.

Jeżeli nie dobry, to zły duch dał jej w rękę w tej godzinie straszliwą broń przeciw człowiekowi, który ją podeptał.

Postanowiła jej użyć bez litości, aby się zemścić na nim i zapłacić mu tysiąckrotnie za nędzne jego postępowanie.

Czy to nie było nawet jej obowiązkiem? Czyby nie spełniła szlachetnego czynu, demaskując tego podłego arystokratę i przywracając temsamem cześć i szczęście nieszczęśliwej, niewinnie cierpiącej istocie?

Obudziła się z zamyślenia i zapytała matkę, jaki jest adres hrabiny Dębskiej.

Pani Ropska, która już od dawna o czem innem mówiła, spojrzała na nią zdziwiona. Zdumienie jej wzrosło jeszcze, gdy Lila dowiedziawszy się od niej, że nie zna adresu hrabiny, postąpiła w kierunku drzwi, wzruszywszy ramionami.

— Do widzenia mamo — rzekła stamtąd. — Przebacz mi, że ci sprawiłam tyle smutku. Nie będę cię więcej drażniła swoim widokiem.

Wyszła. Drzwi zamknęły się za nią ciężko.

Pani Ropska spoglądała za córką osłupiała. Co się stało Lili, że tak nagle umilkła i potem odeszła od niej.

— 153 —

— Tylko stało się to w trochę inny sposób, niż u ciebie.

Ta kobieta miała charakter! Nie słuchała czułych szeptów pierwszego lepszego obieżyświata! I gdyby ten nędznik nie był popełnił krzywoprzysięstwa, dzisiaj jeszcze nazywałaby się hrabiną Dębską i mieszkałyby wraz z mężem i dziećmi we wspaniałym zamku.

Lila podniosła głowę na dźwięk nazwiska.

— Jakto? Hrabina Dębska rozwiodła się z mężem.

Pani Ropska wyczytała w jej twarzy zdumienie.

— Jakto, ty ją znasz?

Lila, która na chwilę zapomniała o bólu, jaki przenikał jej duszę, udała obojętność, chcąc się czegoś więcej dowiedzieć.

— Tylko z widzenia. — Przed dwoma laty była w tym samym czasie, kiedy i ja w Beaulieu i Nicei. Tam ją widziałam. Zdawało mi się jednak, że jest z mężem bardzo szczęśliwa.

Stara pokiwała głową.

— Tak, to rzeczywiście dwa lata temu zaszedł ten wypadek. Oczywiście, że żyła z mężem szczęśliwie. Jeszcze dzisiaj uwielbia jego i dwoie swoich ślicznych dzieci.

Ale tutaj chodzi o wstrętny akt zemsty ze strony tego podłego Woleckiego! Ostatecznie — co ciebie może obchodzić cała ta historja?

Obchodziła ją więcej, niż pani Ropska mogła przypuścić. Lila na dźwięk nazwiska Woleckiego pobladła.

Z dniem 1-go grudnia br. ogłoszenia drobne do „Siedem Groszy" przyjmować będziemy po groszy 20 za 1 słowo

Administracja.

Krwawe zajście nad granicą bawarską

Niemcy otoczyli patrol austrjacki

Z Wiednia donoszą:

Niemiecko - austrjacki incydent na granicy tyrolsko - bawarskiej niedaleko miejscowości Kitzbuehel, w czasie którego **zastrzelony został żołnierz niemiecki**, jest obecnie przedmiotem szczegółowego śledztwa tak ze strony Niemiec, jak i Austrji. Według wiadomości nadeszłych do Wiednia, dotychczas jeszcze niecałkiem szczegółowych, oddział Heimwehry, patrolujący w tej okolicy górskiej, został nagle otoczony przez 200 żołnierzy Reichswehry i hitlerowskich szturmowców, którzy poczęli wołać „Heil Hitler". Z obawy przed zasadzką, Austrjacy poczęli strzelać, przyczem poniósł śmierć jeden żołnierz niemiecki.

Dotychczas jednak nie ustalono, czy należał on do Reichswehry, czy do szturmowców hitlerowskich, zwłaszcza, że wszyscy Niemcy ubrani byli w mundury narciarskie.

Na miejsce wysłano austrjacką komisję śledczą, która dotychczas nie ukończyła dochodzeń. Zwłoki zabitego żołnierza niemieckiego leżą na terenie Bawarji. Należał on do bawarskiego pułku piechoty nr. 21, nazywał się Schuhmacher i pochodził z Norymbergi.

Dzienniki wiedeńskie, omawiając ten incydent, zaznaczają, że prasa austrjacka nie robiła tyle hałasu swojego czasu z powodu zamordowania przez hitlerowców niemieckich członka austrjackiej policji pomocniczej Schweiningera, ile obecnie prasa niemiecka, która nie czekając na wyniki urzędowego śledztwa, rozpętała gwałtowną kampanję przeciw Austrji.

Rozruchy antyżydowskie w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

W sobotę w kilku kinach warszawskich odszło do wystąpień antyżydowskich. Nieznani sprawcy spowodowali w kinie „Splendit" wybuch petardy i rozlali cuchnącą ciecz. W kinie „Meva" podrzucono butelkę z gazem łzawiącym. W restauracji koszernej „A la Fourchetto" przy ul. Marszałkowskiej, rzucono również cuchnącą petardę i wybito wielką szybę wystawową.

Nowe represje wobec katolików w Meksyku

Kolegja zostały obsadzone przez policję

Z Miasta Watykańskiego donoszą:

Stolica Apostolska z wielką troską śledzi ostatnie zarządzenia władz meksykańskich wobec katolików. Niedawna pielgrzymka katolików meksykańskich do Rzymu wywołała reakcję ze strony rządu, który niezwłocznie zaostrzył jeszcze bardziej swój wrogi stosunek do duchowieństwa. Według „Osservatore Romano" liczba księży, mających prawo spełniać obowiązki duszpasterskie w Meksyku, została sprowadzona do śmiesznego poziomu. Ostatnio znów zamknięto więcej niż sto kościołów i kaplic, a nieliczne kolegja, prowadzone jeszcze przez księży, zostały obsadzone przez policję.

Lista nowego gabinetu we Francji

Paul Boncour nadal ministrem spraw zagranicznych

Z Paryża donoszą:

Chautemps ogłosił w niedzielę wieczorem swoją listę gabinetu, w której objąć mają teki następujący ministrowie: premjer i minister spraw wewnętrznych — **Chautemps**, sprawiedliwości — **Steege**, wojny — **Daladier**, zagraniczne — **Paul Boncour**, finanse i budżet — **Bennett**, marynarki wojennej — **Sarrautt**, lotnictwa — **Piere Cotte**.

Ponadto do gabinetu **wejść miał Heriot**, któremu Chautemps zaproponował objęcie stanowiska **ministra bez teki**. Zasadniczo przydzielony miał on być **Paul Boncourowi**, bowiem zbliżające się konferencje międzynarodowe wymagają, by obok Paul Boncoura **stała jeszcze osoba rutynowana i cieszaca się autorytetem wśród społeczeństwa francuskiego**.

Henriot jednak odmówił ze względów zdrowotnych. Lista ta nie została jeszcze zatwierdzona.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Apeninach

Z Rzymu donoszą:

W Apeninach odczuto **silne wstrząsy podziemne**. Centrum trzęsienia ziemi znajduje się w masywie górskim **Majella**, gdzie przed paru miesiącami wydarzyło się trzęsienie ziemi, które wyrządziło **znaczne szkody i spowodowało liczne ofiary w ludziach**. Obecne **trzęsienie trwało 7 sekund**, ofiar w ludziach **nie było**, natomiast **straty materjalne są znaczne**.

Powódź w Neapolu

Z Rzymu donoszą:

Wskutek **ulewnych deszczów**, trwających od 2-ch dni, niżej położone dzielnice **Neapolu znajdują się pod wodą**. Powódź spowodowała **przerwy w ruchu tramwajów**. Plac, na którym odbywa się targ mięsem, wygląda **jak jezioro**. W niektórych punktach miasta **poziom wody wynosi pół metra**.

Pokłosie wyborów samorządowych w b. Kongresówce

Z Warszawy donoszą:

W ub. tygodniu w czasie wyborów samorządowych w gminach wiejskich b. Kongresówki **doszło w szeregu miejscowości do dalszych zaburzeń**. W związku z tem dokonano szeregu aresztowań, m. in. w Zaborowie pow. Warszawski i Cieszkowicach pow. Janowski.

Ludność przeciw wysyłce wojsk do Mandżurji

W Tokio zdemolowano wewnętrzne urządzenia dworca

Z Rygi donoszą:

Agencja „Tass" donosi na podstawie wiadomości dzienników japońskich, że **podczas wysyłki wojsk do Mandżurji doszło do zaburzeń**. Według doniesienia agencji Schimbu-Rengo w chwili odjazdu nowego transportu wojsk do Mandżurji na dworcu w Tokio **zgromadził się kilkutysięczny tłum**, złożony z krewnych i przyjaciół żołnierzy. Władze wojskowe podjęły **środki celem utrzymania porządku. Tłum przerwał kordon policji i zdemolował urządzenia wewnętrzne dworca**. Po nadejściu posiłków **porządek został przywrócony**.

Aresztowanie znanego obywatela w Warszawie

W sferach palestry warszawskiej wywołała wielką sensację wiadomość o wszczęciu **śledztwa przeciwko znanemu adwokatowi warszawskiemu adw. K. Głębockiemu**, który swego czasu był delegowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości do komisji kodyfikacyjnej.

Adw. Gł. został oskarżony przez swoich klientów o nadużycia i przywłaszczenie pieniędzy.

W wyniku dochodzenia adw. Głębocki został przez Radę adwokacką zawieszony w czynnościach, a sprawę prowadzi sędzia śledczy.

Głębocki był niegdyś znanym adwokatem w Kijowie. Po przybyciu do Warszawy został urzędnikiem Min. Sprawiedliwości, gdzie doszedł do stopnia radcy. Następnie adw. Głębocki przeszedł do adwokatury, a przez pewien czas był profesorem uniwersytetu wileńskiego.

Zawieszenie adw. Głębockiego w czynnościach i wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia karnego wywołało ogromne poruszenie gdyż Głębocki jest adwokatem bardzo znanym w Warszawie.

Prezydent Mandżurji

będzie obwołany cesarzem

Z Londynu donoszą:

Z Tokio donoszą, iż obecnie postanowiono **już definitywnie proklamować obecnego prezydenta Mandżurji Pu-Yi cesarzem**. Prezydent Pu-Yi, który jeszcze **będąc dzieckiem**, był już **cesarzem Chin** aż do wybuchu rewolucji w r. 1911, będzie obwołany prawdopodobnie w dniu **11 marca, t. j. w drugą rocznicę proklamacji państwa mandżurskiego, cesarzem Mandżurji**. Minister sprawiedliwości rządu mandżurskiego, który od kilku tygodniu bawi w Tokjo, w związku z przedstawieniem projektu nowej **konstytucji Mandżurji**, zdołał w ostatnich dniach, po uskutecznieniu niektórych poprawek, **uzyskać zgodę rządu japońskiego na projekt nowej konstytucji**.

Ogłoszenia

TU WYCIĄĆ!

— 154 —

— Woleckiego? — wyjąkała. — Więc on jednak został jej kochankiem? — Już wówczas szeptano coś o tem — dodała szybko, gdy zauważyła, że matka spogląda na nią. — Nie wątpiłem w to, że hrabina niedługo wytrwa w cnocie.

Pani Ropska zmarszczyła brwi z niechęcią.

— Nie sądź, jeżeli nie znasz szczegółów! — broniła Olgi. — Powiedziałam ci przecież, że ten łotr popełnił krzywoprzysięstwo; zeznał on w sądzie, że hrabina darzyła go swemi względami.

Twarz Lili przybrała dziwnie zawzięty wyraz.

— Popełnił krzywoprzysięstwo, mówisz? — zapytała ostro. — Ależ, to niemożliwe! Jeżeli przysięgał, to tak być musiało jak mówił, tylko ona nie chce się do tego przyznać!

Pani Ropska potrząsnęła głową.

— A jednak tak nie było. Ona sama opowiadała mi o wszystkiem, gdy tutaj mieszkała przez kilka tygodni. I ja jej wierzę. To nie lekkomyślna osoba i nie kłamie z pewnością. I chociaż Wolecki przysiągł, że hrabia Dębski omal go raz nie schwytał na schadzce z żoną, i on uratował się tylko skokiem z okna, ja w to nie wierzę. Prawdą jest, że wbrew woli hrabiny dostał się on do willi i...

Ale co tobie, pobladłaś tak bardzo...

Lila rzeczywiście była bardzo blada.

— O, to nic — rzekła z przymuszonym uśmiechem. — Nie pojmuję tylko, dlaczego ty mi to wszystko opowiadasz i poco sie sprzeczamy o obcych ludzi. Co nas może obchodzić hrabina Dębska i jej rozwód?

Pani Ropska opamiętała si

— 155 —

— To prawda. Chciałam ci tylko opowiedzieć, że hrabina od rana do nocy szukała przez dłuższy czas zajęcia, gdyż była za dumna, by przyjąć pomoc pieniężną, jaką jej ofiarował były mąż.

Staruszka opowiedziała córce dalsze koleje Olgi, chociaż zamilczała o tem, że hrabina przyjęła miejsce służącej w domu własnego męża. Nie mogła zdradzić Lili, że samowolnie rozporządziła się jej papierami i dała je hrabinie.

Lila jednak prawie nie słuchała dalszego opowiadania matki... Przez głowę przelatywały jej tysiące myśli. Wyznanie matki wzburzyło ją do żywego, chociaż starała się tego nie okazać po sobie.

Co matka mówiła? Wolecki przysiągł, że hrabina uległa jego miłosnym podszeptom owej nocy w Beaulieu. I z tego powodu uznano biedną hrabinę winną wiarołomstwa?

Jeżeli tak było, to Wolecki rzeczywiście popełnił krzywoprzysięstwo. I ona, Lila, na którą dotychczas on patrzył z pogardą, mogła mu dowieść tej zbrodni, którąby ukarano długiem więzieniem!

Ogarnęło ją nieopisane uczucie tryumfu. Wolecki był w jej rękach. Jedno słowo z jej ust wystarczyłoby, by go strącić w przepaść zguby i hańby.

W oczach jej błyszczał ponury ogień. Gniewne słowa i łzy, któremi matka opłakiwała jej upadek, nie wzruszały jej już wcale.

Była wyklętą. Człowiek, którego kochała całą duszą, wyśmiał ją, gdy go prosiła o pomoc, a teraz rodzona matka zamykała drzwi przed dzieckiem zgubionem, powracającem teraz ze skruchą.

Humor

WYJĄTEK.

Lekarz znajduje coś w płucach u pacjentki i wysyła ją do Zakopanego

— Niech pani pamięta, spokój, dobre odżywianie, nie zadużo ruchu i nie palić dużo, pięć papierosów dziennie...

Po paru tygodniach pacjentka wraca zadowolona i wyleczona.

— No i cóż — mówi lekarz — poskutkowała recepta, widać słuchała pani moich poleceń.

— O bardzo sumiennie, tylko nawet gorzej było z temi papierosami!

— Brakowało ich pani pewnie, za mała ilość prawda?

— O nie, przeciwnie, nie pale wogóle i tak mi było trudno się przyzwyczaić.

DZISIEJSZE DZIECI.

— Czem ty będziesz Stasiu jak dorośniesz?

— Mama myśli że lekarzem, ojciec, że adwokatem, stryj, że kupcem, a ja, że bezrobotnym.

DZIECI.

Mały Kaziu pyta ojca:

— Tatusiu, tatusiu, czy jak osa siadzie na oset, czy oset kłuje ose czy osa oset.



306)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Kl.mczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później stary przestępca Watson dostał od Lubara 10 tysięcy guldenów, aby nie mówił nikomu o jego czarnej przeszłości. Watson w towarzystwie niejakiej Misi przyjechał po pewnej karczmy. gdzie się upił. Wtedy Misia okradła go z pieniędzy i uciekła.

*

Lecz wszelkie szukanie okazało się daremnem. Twarz wykrzywiła mu się rozpaczliwym uśmiechem. Chciał się przemocą otrząsnąć z trwogi.

— Z pewnością byłem wczoraj pijany! — mamrotał. — Przysiągłbym, że portmonetkę schowałem pod poduszę. Lecz tak mi się tylko wydaje. Zapewne po pijanemu upuściłem ją na ziemię, a Misia była tak rozsądną, że ją zabrała i przechowała. Rzeczywiście mądra z niej osoba.

Chociaż na wszelki sposób starał się otrząsnąć z wzburzenia, drżał jednak na całem ciele, gdy schodził po schodach do gościnnej izby. Rozglądał się dokoła. Lecz zawiodła go nadzieja, że zastanie tu Misię. Nigdzie jej nie było widać. Usłużny karczmarz przybiegł natychmiast.

— Czy szanownym państwu dobrze się spało? — zapytał się z głębokim ukłonem. — Zabawiliśmy się trochę długo.

Szanowni państwo! Przy tych słowach czuł Watson, że mu skóra cierpnie.

— Dziękuję! — wykrztusił z wysiłkiem. — Zapewne moja żona już po śniadaniu i wyszła na spacer?

Karczmarz osłupiał.

— Wielmożna pani? Czy nie śpi? Jeszcze jej dziś nie widziałem!

Nie uszło uwagi karczmarza, że twarz gościa zsiniała. Oczy wyszły Watsonowi na wierzch.

— Nie wi...działeś? — bełkotał. — To niemożliwe. Ona tu być musi! Nic innego, tylko żona twoja jej posługiwała.

Karczmarz przecząco potrząsał głową.

— To jest niemożliwe. Żona moja zajętą jest gospodarstwem, a ja od samego rana nie wychodziłem z gościnnej izby. Może jest jaki związek z tem, że dziś rano, gdy wstałem, znalazłem drzwi domu, które wczoraj zamknąłem własną ręką, już otwarte. Lecz cóż to wam, panie?

Watson, który w tej właśnie chwili bezwiednie chciał się podnieść, z głuchym okrzykiem znowu opadł na krzesło. Teraz zrozumiał już wszystko. Ta nędzna Misia skorzystała z jego odurzenia, ukradła mu portmonetkę i z łupem uciekła. To stało się w nocy. Obecnie była jedenasta godzina przed południem. Musiała już więc być po za górami i wszelki pościg nie miał celu.

Watson omal nie oszalał. Przepadły pieniądze, które miały mu zapewnić życie wesołe i swobodne. Przed kilku zaledwie godzinami był bogatym człowiekiem, a teraz żebrakiem takim, jak dawniej! Uśmiechało mu się szczęście i dało skarb do ręki, którego jednak nie umiał uszanować i pozwolił go sobie wydrzeć w sposób głupi i śmieszny. Latał więc po izbie i darł sobie włosy z głowy.

— Moje pieniądze! Moje pieniądze! — krzyczał raz po razie. — Ta nędznica okradła mnie. O, ta kanalja! Tak mi się wywdzięczyła! O, moje pieniądze!

A potem usiadł na krzesło i płakał jak dziecko. Karczmarz zrozumiał, o co chodzi. Przecież podpadło mu już dnia poprzedniego, że taka piękna i elegancka kobieta wyszła za brzydkiego, nieokrzesanego człowieka. Zapewne uczyniła to dla pieniędzy. Obecnie uciekła, zabrawszy z sobą majątek, aby go może przehulać z dawniejszym swoim kochankiem. Więc miał współczucie dla swojego gościa.

— Tak źle pewnie nie będzie, — mówił, chcąc gościa pocieszyć. — Wielmożna pani zapewne tylko żartuje i dziś jeszcze wróci do wielmożnego pana!

Watson zerwał się wściekły.

— Wielmożna pani? Niech ją djabli wezmą, bo wcale nie jest moją żoną! Spotkałem ją w podróży i zabrałem.

zaczął gryzmolić na skrawku papieru. Z papierem tym wrócił do izby gościnnej i podał go Watsonowi, który wciąż jeszcze rzucał się jak szalony.

Treść pisma była następująca:

Rachunek

dla wielmożnego pana Amerykanina.

Za pokój	10	guldenów
Za wieczerzę	20	„
Trzy butelki wina białego	24	„
Trzy butelki wina szampańskiego	45	„
Usługa	3	„
Światło	1	„
Razem	103	guldeny.

Chciałbym wielmożnego pana Amerykanina poprosić o wyrównanie tych kilku guldenów — powiedział karczmarz głosem lodowym.

Watson spoglądał raz na bazgraninę na papierze, to znowu na gospodarza, jak gdyby go nie rozumiał.



— Panie — zawołał karczmarz. — Nie chcesz pan płacić...

Gospodarz zrobił zafrasowaną minę. Przy takim stanie rzeczy gość nie zasługiwał wcale na współczucie. Dobrze mu tak. Z kim kto przestaje, takim się staje. Dlaczego zadawał się z taką kobietą? Z myśli takich nie zdradzał się jednak, bo nie widział powodu, dla któregoby miał zrazić sobie tak pożądanego gościa.

— No, w takim razie nie stało się nic złego, — powiedział. — Jeżeli ta dama wcale nie była żoną wielmożnego pana, to niema żadnego powodu jej żałować. A pieniądze, które ukradła, taki bogacz, jak wielmożny pan, łatwo przeboleje.

Karczmarz gniewał się nawet w głębi duszy o sknerstwo gościa, który tyle narobił hałasu z powodu marnych kilku tysięcy, o które zapewne tylko chodziło. Przecież miał za nie dosyć uciechy.

Watson latał po izbie, jak opętany.

— Przeboleję? Tego przeboleć nie mogę, bo te pieniądze były wszystkiem, co posiadałem!

Zaciskał pięści i wył z wściekłości. Nagle gospodarzowi twarz się zmieniła. Z całego wzięcia i całej postawy znikł odrazu wszelki cień szacunku. Bo jeżeli tak się sprawa miała, Amerykanin wcale nie był bogatym człowiekiem. Ha, nawet nie wiadomo, czy czasem nie ukradł pieniędzy, które tak lekkomyślnie chciał roztrwonić.

Podczas gdy Watson szalał z rozpaczy, karczmarz cichaczem wysunął się z izby. Cofnął on się do swojej izdebki, wziął stare, zardzewiałe pióro, umaczał je w zapylonym kałamarzu i

— To tylko dla porządku — objaśniał gospodarz, przymuszając się do uśmiechu. Państwo, którzy zajeżdżają do mojego hotelu, płacą należytość codziennie.

Wtedy Watson wybuchnął głośnym śmiechem. Wyjął z kieszeni sakiewkę i wysypał całą zawartość na stół. Było wszykiego razem około trzydziestu guldenów. Więcej nie miał ani grosza. Nadto czekał jeszcze na zapłatę woźnica.

— Hm, czy to już wszystko, mój panie? — zapytał karczmarz surowym głosem. — Przecież pan nie możesz odemnie wymagać, ażebym ponosił koszta ucieczki pańskiej kochanki? Nie pozostałoby mi w takim razie nic innego, jak zafantować panu zegarek z łańcuszkiem i inne przedmioty wartościowe.

To byłaby dla karczmarza gratka nie lada. W oczach błyskała mu chciwość, bo kosztowności, które sobie sprawił Watson, były najmniej trzy razy więcej warte od sumy wyliczonej na rachunku.

Jeszcze tego potrzebował Watson.

— Panie — ryczał, jak szalony. — Pan jesteś bezczelnym! Suma, jaką nam pan podałeś za szampana i kwas, od którego dostałem bólu głowy, nie warte ani guldena, nie mówiąc już o nędznej wieczerzy, za którą pan sobie liczysz dwadzieścia guldenów. Nie dam panu ani zegarka, ani łańcuszka, ani też innej rzeczy. Te trzydzieści guldenów wystarczą za wszystko!

— Panie — zawołał. — Nie chcesz pan płacić, a na dobitek oczerniasz mój hotel? To szczyt bezczelności. Jeżeli kto jeździ po świecie z takiemi kobietami, nie może uchodzić za porządnego człowieka. Jednem słowem, mój panie, jeżeli pan nie zapłaci rachunku, zawołam policję. Wtedy pana nauczą moresu.

Watson był zrozpaczony. Przekonał się, że przez swoją gburowatość szkodził tylko sobie.

— Zapłacę panu rachunek aż do ostatniego fenyga — zawołał. — Tylko proszę o cierpliwość.

Nagle wpadła mu do głowy wspaniała myśl. Pocóż miał rozpaczać? Co znaczyły te marne kilka tysięcy guldenów, które mu Misia skradła? Czy nie było Szymona Lubara w pobliżu? Jeżeli mu Lubar już raz dał dziesięć tysięcy guldenów, powinien je dać powtórnie. Tylko należało zabrać się do niego ostrożnie. Skromność nie popłaca. Cóż znaczy dziesięć tysięcy guldenów dla tak bogatego człowieka, jak Szymon Lubar szczególnie, gdy chodziło o zachowanie tajemnicy, która go mogła każdej chwili zgubić. Dziesięć tysięcy guldenów to suma zbyt niska. Dwadzieścia, trzydzieści tysięcy powinien Szymon Lubar zapłacić. Tym razem postanowił sobie Watson być ostrożniejszym i nie pozwolić, aby mu znowu pieniądze skradziono.

Watson rozweselił się nagle.

— Słuchaj, przyjacielu — powiedział do karczmarza. — Niepotrzebnie kłócimy się o taką drobnostkę. Nie żałuję też pieniędzy, jakie mi skradła ta niegodziwa dziewczyna. Gniewałem się tylko dla tego, że postradałem całą sumę, jaką przypadkowo miałem przy sobie i, że wskutek tego przeczuwałem nieprzyjemności, jakie mnie też nie ominęły, czego dowodem jest twoje postępowanie. Lecz na szczęście przypomniało mi się, że łatwo sobie mogę poradzić. Czy znasz hrabiego Szymona Lubara. Karczmarz usłyszawszy to nazwisko, ukłonił się z uszanowaniem.

— Pana hrabiego Szymona Lubara z Bielska? Znam go doskonale.

— A więc widzisz! Pan hrabia Szymon Lubar jest moim najlepszym przyjacielem. Wiesz zapewne, że i on mieszkał dawniej w Ameryce. Skorzystałem z pobytu mojego w Europie i odwiedziłem mojego kochanego i starego przyjaciela. Pan hrabia przyjął mnie świetnie, jak się tego spodziewać należało. Podczas małej uczty, wydanej na moją cześć, poznałem tę osobę, która mi skradła portmonetkę. Lecz, jak już powiedziałem, nie zależy mi na tem. Woźnicę, który mnie tu przywiózł, poślę natychmiast z liścikiem do pana hrabiego. Lepiej jeszcze będzie, jeżeli poślesz konnego posłańca, który prędzej załatwi interes. Mój przyjaciel przyśle mi natychmiast każdą sumę, jakiej zażądam i wybawi mnie z chwilowego kłopotu.

Karczmarz odrazu zmienił swój sposób postępowania. Znane nazwisko, jakie Watson wymienił, sprawiło na karczmarzu wielkie wrażenie.

— Jeżeli hrabia Szymon Lubar jest przyjacielem Amerykanina, w takim razie moje szorstkie i bezwzględne postępowanie nie było na miejscu — pomyślał sobie karczmarz.

Zaczął więc się zaraz uniewinniać i oświadczył gotowość swoją do natychmiastowego wysłania umyślnego posłańca do miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPORT I KULTURA FIZYCZNA

Ostatni trening polskich piłkarzy przed wyjazdem do Berlina

Team A zwycięża dopiero po 15 min. dogrywce 6 : 4

Na boisku Legji warszawskiej w obecności 4 tys. widzów rozegrany został wczoraj ostatni mecz treningowy dwu zespołów najlepszych polskich piłkarzy: Team A i Team B.

Team kombinowany B wystąpił w składzie: Jachimek, Pająk, Sośnica, Dziwisz, Cebulak, Materski, Król, Malczyk, Smoczyk, Ciszewski i Włodziarz. T. zw. reprezentacja składa się z następujących graczy: Albański, Bułanow, Kotlarczykowie. Mysiak, Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek i Niechcioł.

Wynik spotkania w normalnej grze brzmi: 3:4 na korzyść teamu B. Po tym wyniku zarządzono jeszcze 15 min. dogrywkę, po której mecz zakończył się wynikiem 6:4 na korzyść Teamu A.

Oba zespoły, aczkolwiek nastąpiły w nich szereg licznych zmian i wymian graczy, zwłaszcza w linjach napadu i pomocy, grały b. ofiarnie i każdemu zależało na tem, by zasłużyć sobie na wyjście do reprezentacji.

Do 30 min. gry oba zespoły grały w składach wyżej podanych, poczem przy stanie 2:0 na korzyść Temu B. zmieniono Smoczyka z Nawrotem, Wodarza z Niechciołem, Dziwisza z Kotlarczykiem. Po tej kombinacji Team A. grał lepiej i akcje oparte były na więcej przemyślanych komb. Team B. nie próżnował i aczkolwiek technicznie i taktycznie nie był równorzędnym, zdobywał o wiele łatwiej i skuteczniej teren, dzięki lotnym pociągnięciom łączników i środka napadu.

Dziwisz grał na nowej pozycji bardzo dobrze i spełnił swe zadanie bez zarzutu. W dogrywce jednak grał znów Kotlarczyk. by jeszcze raz wypróbować go. W **TEAMIE A.** wyróżnił się Martyna, Pazurek, Kotlarczyk, Urban i z wymienionych Wodarz, Dziwisz. W **TEAMIE B.** Smoczyk, Ciszewski, Król, Pająk Gra naogół stała na wysokim poziomie lecz wskutek ciągłych zmian graczy trudno było obu zespołom wyrobić pewien system czy też taktykę.

Po wczorajszych zawodach kapitan związkowy p. Kałuża ustalił już skład naszej reprezentacji, a raczej tych graczy, którzy wyjeżdżają do Berlina. W bramce: **Albański** rez. **Kurek** (Hajduki), obrona: **Martyna, Bułanów**, pomoc: **Bracia Kotlarczykowie, Mysiak**, rez. **Dziwisz**, napad: **Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Wodarz.**

Ze względu na to, że w myśl umowy do 40 min. gry nastąpić może wymiana dwu graczy, wobec tego najprawdopodobniej wymienieni zostaną Nawrot ze Smoczykiem, ewentualnie Wodarz z Ciszewskim, lub Kotlarczyk z Dziwiszem.

Niemcy wystawili

najsilniejszy skład

Dziś wieczór kapitan sportow[illegible] niemieckiego Zw. Piłkarskiego prof. G[illegible]r i sędzia Birlen ustalili już definitywnie skład niemieckiej reprezentacji przeciwko Polsce.

W bramce: Jacob (Jahn — Regensburg). W obronie: Haringer (Bayern Monachjum) — Krause (BSC Berlin). Pomoc: Jahnes, Baender (Fortuna Duesseldorf), Appel (98 Berlin). Napad: Kobierski (Schalke), Rastelberg, Ohman (Benrath), Lachner (1860 Monachjum), Lienner (Schwaben).

Jako rezerwowego wymieniają Riela ze Spandau.

„I. K. P." Łódź – „Szkoda" Warszawa

8 : 8

Sensacyjne to spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski, pomiędzy mistrzem drużynowym okręgu narciarskiego „Skoda" i mistrzem drużynowym Łodzi I. K. P., które odbyły się w przepełnionej po brzegi sali „Filharmonji", zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

I. K. P., który od trzech już lat sięga po zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski i w tym meczu nie jest zupełnie pewnym faworytem. Wobec osiągnięcia tego wyniku remisowego w Łodzi trudno przypuszczać, by łodzianie mogli silny i wyrównany zespół warszawskiej „Skody" w następnym spotkaniu pokonać, tembardziej, iż mecz rewanżowy odbędzie się na gruncie warszawskim.

Wyniki poszczególnych spotkań od wagi muszej do ciężkiej, (I. K. P. na pierwszem miejscu) są następujące:

Pawlak wypunktował nieznacznie Czarneckiego, Spodenkiewicz wygrał zasłużenie z Muellerem na punkty, Ikonerów przegrał po zaciętej walce do Cyrana przez techn. k. o. Taborek zremisował niespodziewanie po ciekawej walce z Bąkowskim. Banasiak uległ wyraźnie na punkty technicznie lepszemu Seweryniakowi. Walka pomiędzy Chmielewskim i Pisarskim, była sensacją dnia i zakończyła się mimo szalonego tempa Pisarskiego, nieznacznem, lecz zasłużonem zwycięstwem łodzianina. W wadze półciężkiej Stohl do walki się nie zjawił, wobec czego Antczakowi przyznano zwycięswo w. o. Krenz umiejętnie podzielił swe młode siły, tak, że z eksmistrzem Stibem zdołał wypracować zasłużony wynik remisowy.

W każdym bądź razie „Skoda" i „Warta" poznańska, obecnie posiadają największe szanse zdobycia tytułu drużynowego mistrza Polski.

Reprezentacja Śląska – „Policyjny" w boksie

7 grudnia w Katowicach

Po meczu pięściarzy śląskich z reprezentacją Brna, zwolenników boksu czeka druga niespodzianka. W czwartek bowiem, o godz. 20 odbędzie się w Katowicach w sali „Powstańców" emocjonujący mecz bokserski „Reprezentacji Bokserskiej Śląska" pkt. mistrzowi drużynowemu „Policyjnemu" Katowic. Walczyć będą następujący zawodnicy, od wagi muszej do ciężkiej, „Reprezentacja Śląska" na pierwszem miejscu **Jarzombek —Kawałkowski, Krawczyk — Moczko, Rudzki — Matuszczyk Białas — Milic, Konieczny — Gburski, Kowaczek — Makosz, Jaszulek — Wystrach, Uherek — Wrazidło.**

10-lecie Śl. O. Z. B.

Dziś, o godz. 18 odbędzie się w Katowicach w komendzie szkoły policyjnej posiedzenie Komitetu Uroczystości 10-lecia Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, na które zaprasza się przedstawicieli klubów przynależnych do Śl. O. Z. B.

Kluby winny do powyższego terminu zapodać wszystkich tych zawodników, którzy reprezentowali barwy państwowe conajmniej trzy razy, lub barwy okręgu śląskiego conajmniej 5 razy, oraz takich zawodników, którzy stoczyli 100 i przeszło walk. Również należy zapodać byłych i obecnych działaczy z dziedziny sportu bokserskiego, którzy przyczynili się do rozwoju pięściarstwa polskiego.

Ze Śl. O. Z. B.

Wobec uregulowania swych zaległości do O. Z. B. i P. Z. B. przywrócono KS „Concordia" dawne prawa członkowskie

Śl. O. Z. B. stwierdza, iż poza KS. „Policyjnym" Katowice, „Concordia" Knurów oraz „Slavia" Ruda wszystkie inne kluby nadal zalegają ze składkami za lata 1931, 1932 i 1933, wobec czego klubom tym, pod rygorem zastosowania surowych kar, żadnych imprez międzyklubowych urządzać nie wolno.

UKARANIE DZIAŁACZA Z „SLAVJI".

Wydział Sportowy Śl. O. Z. B. ukarał zawodnika „Slavji" Białasa ostrą naganą za niesportowe zachowanie się wobec sędziego ringowego na zawodach o mistrzostwo drużynowe Śląska w dniu 17. X. 33 r. w Katowicach.

Może ten wymiar kary będzie przestrogą dla tego zawodnika na przyszłość, gdyż zasłużył on na to, by go całkiem skreślić z listy czynnych zawodników.

POSIEDZENIE WYDZ. SP. ŚL. O. Z. B.

Następne posiedzenie Wydziału Sportowego Śl. O. Z. B. odbędzie się w dniu 27. bm. o godz. 17-tej w Komendzie Szkoły Policyjnej w Katowicach.

Kto pragnie zostać szermierzem?

Mając na uwadze zakończenie letniego sezonu sportowego dla wszystkich sportowców tych dziedzin, jak lekkoatletów tenisistów i t. d., Zarząd Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego zwraca się — jak zresztą co roku — do wszystkich członków tych towarzystw sportowych, aby zechcieli wstąpić w szeregi szermierzy śląskich.

Szermierka stanowi bardzo dobre ćwiczenie zaprawowe dla sportów letnich, a nadto daje możność zapoznania się z nową dziedziną sportu. Niezależnie od powyższego jest również niewykluczonem znalezienie talentów w tej dziedzinie sportu. Dotychczasowe doświadczenia w tym kierunku wykazały bardzo zadawalające wyniki dla wielu lekkoatletów i tenisistów, gdyż poza osiągnięciem dobrych wyników w szermierce, posiadali na wiosnę pełną kondycję dla swoich specjalności sportowych letnich. Nadmienia się, że zależnie od życzenia mogą zainteresowani poświęcić się różnej broni, to jest ćwiczeniom na szable, floretem, czy też szpadą.

Zgłoszenia uskutecznić można w dniach i godzinach ćwiczeń, to jest w sali gimnastycznej Śląskich Zakładów Naukowo-Technicznych przy ul. Krasińskiego w Katowicach w **poniedziałki, środy i piątki między godziną 18 a 20.**

Wiadomości zagraniczne

Arsenal (Londyn) wygrał z Racing Clubem w Paryżu 1:0, występując w rezerwowym składzie.

Aktualja narciarskie

— W związku z 5-leciem Śl. Kl. Narciarskiego w Katowicach, w sezonie zimowym urządzona zostanie w jednej z miejscowości klimatycznych Beskidu Śląskiego uroczysta wieczornica narciarska z b. bogatym programem sportowym.

— W ub. sezonie zimowym, SKN. Katowice zdobył 18 odznak górskich, zajmując w ogólnej klasyfikacji w Polsce, drugie miejsce.

— Znany w kołach narciarstwa śląskiego, prof. gimn. państwowego w Katowicach, p. Stefan Kisieliński, otrzymał za zasługi na polu sportowem — srebrny krzyż zasługi.

— W programie pociągów popularnych „Narty — Bridż", w nadchodzącym sezonie odbędą się z Katowic następujące wycieczki: 6 i 7 stycznia do Łupkowa, 2 i 3 lutego do Sianek, 31 marca, 2 kwietnia do Worochty.

— Sekretarjat SKN. dla wygody narciarzy śląskich pragnie w tym sezonie udoskonalić przedewszystkiem służbę meteorologiczną, celem dokładnego podawania warunków o stanie śniegu. Komunikaty podawane będą przez radjo i prasę.

— Po raz pierwszy od istnienia SKN. okres budżetowy zakończył się pewnym plusem w kasie, bowiem czysty zysk wynosił 316.53 zł.

— W razie pomyślnych warunków śniegowych w Katowicach i innych miejscowościach Zagłębia przemysłowego, ma się odbyć w tym roku szereg zawodów o odznakę PZN. Dotychczas bowiem SKN. zajmuje 3 miejsce w ogólnej klasyfikacji klubów polskich.

— Znany i obiecujący narciarz SKN. i instruktor Kluzik K. w ciągu sezonu zimowego pracować będzie w jednym z największych składów sportowych na Śląsku „Centrosport" w Katowicach, przy ul. 3 Maja 23 w charakterze montera do nart.

— W najbliższy poniedziałek rozpocznie się w Katowicach w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej, sucha zaprawa narciarska, którą prowadzić będą pp. por. Kasprzyk, oraz instr. Ziemba.

Schronisko na Turbaczu

spłonęło

Onegdaj spłonęło schronisko turystyczne pod szczytem Turbacza w pasmie Gorców.

Istnieje podejrzenie, że schronisko zostało podpalone. Drewniany budynek schroniska spłonął całkowicie.

Schronisko było własnością nowotarskiego oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego i stanowiło jedną z ważniejszych placówek turystycznych tej części naszych gór. Wszystkie wycieczki narciarskie na Turbacz korzystały z tego schroniska.

Sport w Małopolsce

EGZAMINA INSTRUKTORSKIE.

W dniu 10. grudnia br. odbędzie się w Zwardoniu egzamin na przodowników i instruktorów Polskiego Związku Narciarskiego. Zgłoszenia do egzaminu na formularzach (vide par. 12 zasad organizacji honor. i zawod. nauczycieli), łącznie z taksą egzeminacyjną w kwocie 5 zł. dla instruktorów honor. i 10 zł. dla nauczycieli zawodowych, winny nadsyłać kluby do dnia 2. 12. br. do sekretarjatu Okręgu, Kraków, ul. Tad. Kościuszki 3 p. Zemanek W. Zbiórka kandydatów w Zwardoniu o godzinie 8 w schronisku PTT, gdzie będzie umieszczony rozkład zajęć. Kandydaci winni przybyć na miejsce na własny koszt z całkowitym sprzętem narciarskim.

UNIFIKACJA SYSTEMU NAUCZANIA JAZDY NA NARTACH.

Zarząd Okręgu Krakowsko-Śląskiego, mając na celu ujednostajnienie systemu nauczania jazdy na nartach, względnie ostatnio ustalonych zasad przez PZN. przeprowadzi w dniu 10. grudnia br. skrócony pokaz wzorowego kursu narciarskiego uzupełniony wykładem. Okręg wzywa wszystkich instruktorów Okręgu Krakowso-Śląskiego, a w szczególności tych, którzy zostali mianowani instruktorami przed zeszłorocznym kursem PZN., by wzięli udział w powyższym pokazie. Zgłaszać się należy w Zwardoniu w schronisku PTT. do godz. 11. Zbiórka tamże o godz. 11. Pokaz od godz. 11 min. 15. Lista instruktorów, którzy wezmą udział w powyższym pokazie, zostanie przesłana do PZN. do zatwierdzenia.

Hallo, tu:

Praga. Niemiecka reprezentacja hokejowa, zestawiona z graczy berlińskich poniosła na sztucznem lodowisku porażkę w stosunku 5:2 przegrywając do „Slavji". 3 bramki dla Czechów zdobył kanadyjczyk Mc. Kenzi.

Wiedeń. Team hokejowy LTC. pokonał w Wiedniu WEV. 2:0. Bramki zdobył Malecek i Grant.

Reprezentacja piłkarska Austrji wyjechała w sobotę do Anglji, gdzie w środę zmierzy się w stolicy Szkocji z reprezentacją państwową.

Milano. Pierwszy mecz hokejowy w tym sezonie pomiędzy Milano i Genua dał wynik 2:2.

Klasyfikacja tenisowa 41 państw

Do Międzynarodowej Federacji Tenisowej należy obecnie 41 państw, które w zależności od znaczenia i swego poziomu sportowego posiadają różną ilość głosów. Połowa z tych państw, a wśród nich Polska, rozporządzają jednym tylko głosem. Obecnie Polski Związek Lawntenisowy stara się o uzyskanie większej ilości głosów.

W związku z powyższem ciekawem będzie zapoznanie się z wnioskiem związku kanadyjskiego, który domaga się reformy podziału głosów według następującego podziału:

I grupa: Australja, Francja, Anglja, USA. i Niemcy.

II grupa: Kanada, Italja, Nowa Zelandja, Czechosłowacja, Południowa Afryka i Japonja.

III grupa: Belgja, Danja, Szwajcarja i Austrja.

IV. grupa: Węgry, Hiszpanja, Irlandja, Polska, Argentyna, Szwecja, Egipt, Finlandja, Grecja, Indje, Norwegja.

V grupa: pozostałe państwa, i m. niemi Rumunja, Jugosławja, Monako, Brazylja, Portugalja i t. d.

5 państw

w przyszłorocznym „Challenge Cup"

W tych dniach zamknięta została przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej lista zgłoszeń do przyszłorocznego lotniczego „Challenge Cup", organizowanego przez Polskę w lecie r. 1934

W zawodach tych startować będzie ostatecznie 5 narodowości, a mianowicie: Niemcy, Italja, Czechosłowacja, Francja i Polska. Zabrakło zatem jedynie zgłoszeń Anglji i Szwajcarji.

— W mistrzostwach Anglji prowadzi nadal Totenham Hotspurs.

— Berlin zremisował z Hamburgiem 2:2.

— Beccali otrzymał w prezencie samochód „Fiat-Balilla" za pobicie rekordu światowego na 1500 mtr.

— Bokser polski Jarosz, pokonany został przez Young Pereya na punkty.

— Sasorski, znany zawodowy zapaśnik warszawski wygrał w Monachjum mecz z Szwajcarem Grunelsenem.

— W Wiedniu Hakoah pokonał Wacker 4:1, a Admira wygrała z Sportklubem 3:1 i prowadzi nadal w tabeli.

— W Pradze Slavia pokonana została przez Kladno 0:2 a Sparta uległa Victorji Pilzno 0:2. Victorja Žižkov wygrała z Bochemians 4:0.

Przed najcięższą próbą polskiego piłkarstwa

Jak Niemcy grają? Jak grać, by odnieść sukces?

Rzadko, któremu meczowi międzypaństwowemu poświęca się tyle uwagi, co czekającemu nas spotkaniu z Niemcami w dniu 3 grudnia na wielkim stadjonie pocztowym w Berlinie. Jest to nasz pierwszy mecz z Niemcami, a wypadki, poprzedzające to spotkanie, czynią go z pewnością jedną z najcięższych prób naszego piłkarstwa.

Tak koła niemieckie, jak i polskie przywiązują do tego spotkania niesłychaną wagę, a przedewszystkiem Polska, która w razie odniesienia choćby nikłego sukcesu, wyrobiłaby o sobie zupełnie inną opinję.

Tak mało mieliśmy dotąd wspólnego z piłkarstwem niemieckiem, że nikt w Polsce nie wykazał dla tego olbrzyma organizacyjnego większego zrozumienia. Cóż się dzieje na zachodzie. Zna się w Polsce jeden, czy drugi klub, takie czy inne nazwiska internacjonała, ale gruntownego wyobrażenia, ile ono w rzeczywistości jest warte, nie posiada zapewne wielu ludzi.

Najbardziej frapującem zagadnieniem, dotyczącem nas to pytanie, jak grają Niemcy.

Scharakteryzować piłkarstwo niemieckie, zdefinjować typ germańskiego piłkarza należy do bardzo trudnych zadań. Nikt w to nie wątpi, że inaczej gra się nad chłodnym Bałtykiem inaczej w ciepłej Badenji, że z innym temperamentem kopie piłkę zapalczywy Monachijczyk, a z innym flegmatyczny mieszkaniec Hamburga; czy można np. system dokładnego i powolnego Berlińczyka porównać z metodami i taktyką pełnego temperamentu i pomysłowego syna Nadrenji?

Względną definicję piłkarza niemieckiego oprzemy na przeciętnym typie reprezentanta ostatnich lat. Jest on zwykle doskonale wyszkolony technicznie, demonstruje zawsze kultywowaną grę, znać na nim szkołę i trenera, pielęgnuje on wpajany przez lata system.

Nie rozporządzając specjalną inklimacją do piłki nożnej musi się piłkarz niemiecki wszystkiego uczyć, czym to jednak bardzo gruntownie, może zbyt gruntownie, gdyż jego idealnie wyszkolonej grze brak polotu, fantazji.

Dlatego też gra Niemców zawsze jest czysta, oparta o wzorowe podstawy, ale rzadko porywająca. Poza pomysłowością brak Niemcom taktyki. Nie potrafią oni nagle skomplikowanej sytuacji skutecznie rozwiązać, natomiast nikogo tak łatwo nie można zaskoczyć, jak właśnie Niemców. W ciężkich chwilach, gdy przeciwnik potrafi ich przycisnąć tracą bardzo często głowę.

I dlatego z Niemcami, **będąc nawet w defenzywie, mając nawet ujemny stosunek bramek, nigdy nie należy rezygnować — zawsze istnieje jeszcze możność podciągnięcia wyniku.**

Piłkarze niemieccy rozporządzają naogół doskonałemi warunkami taktycznemi; poważniejszym mankamentem jest brak szybkości (wypuszczamy z pod tego zastrzeżenia Niemców zachodnich) zarówno ruchów, jak i myśli. Tem dokładniej jednak są te ruchy i myśli wykonywane.

Najsilniejsze punkty niemieckich reprezentacyj to tyły i skrzydłowi; najczęściej zawodzą pomocnicy i środkowa trójka ataku. Jeśli jednak na upartego będziemy doszukiwać się przyczyn, dla których niemieccy reprezentanci rzadko grywają tak, jak w rzeczywistości potrafią, mimo ambicji i pragnienia zwycięstwa, wrócić musimy do koncepcji początkowej: brak elanu odpowiedniego nastawienia psychicznego.

O ile chodzi o ostatnie tygodnie i rozegranie przez Niemcy 97 z kolei meczu międzypaństwowego, uzyskanie zwycięstwa 2:0 w Zurychu, brzmi dość przekonywująco. Ale Niemcy zdaje się nie mają powodu do radości z okazji tego zwycięstwa. Krytycy niemieccy są naogół niezadowoleni z zuryskiego występu i zarzucają drużynie brak konsolidacji, przedewszystkiem zaś słabostki w linji ataku.

O zgłoszeniu się kompletnej drużyny z Zurychu przeciw Polsce niema zdaje się mowy. Raczej oczekiwać należy poważnych zmian, może nawet nowych eksperymentów na drodze ustabilizowania reprezentacyjnego składu Rzeszy.

Omówieniem wartości reprezentacji niemieckiej i możliwościami taktycznemi zajmiemy się rozporządzając nazwiskami jedenastki Rzeszy. Tymczasem pragniemy zwrócić uwagę na cały szereg aktualnych szczegółów.

Przedewszystkiem tak ważny nastrój polskiej drużyny narodowej. Nikt z nas nie wątpi, **że Polacy z białemi orłami na piersiach dadzą w Berlinie wszystko, na co ich stać. I dlatego nie obciążamy ich patrjotycznemi wezwaniami, nie denerwujemy ich płomiennemi hasłami! Niech jadą do Berlina najlepsi, niech zagrają jak potrafią, a reszta już pójdzie.**

Publiczność berlińska pod względem sportowym należy do bardzo kulturalnych; przekonały się dotąd Warta i Garbarnia, przekonali się i hokeiści Legii. W porównaniu do obserwowanej przez nas publiczności innych dzielnic, jak np. Saksonii, Turyngji, Westfalji, Śląska, stanowi Berlin pod względem kultury sportowej, klasę dla siebie.

Krytycyzm widza berlińskiego skierowany jest przedewszystkiem do własnej drużyny. Przeciwnik fair jest tu zawsze ceniony. Brutalny system gry, jest jednak niemiłosiernie krytykowany.

Przypominamy dla przykładu ostatni występ Północnych Włoch; goście dążyli do zwycięstwa wszelkiemi dozwolonemi i niedozwolonemi środkami. Brutalna gra spowodowała zajęcie przez publiczność berlińską wrogiego stanowiska wobec drużyny, która witana była z różnych przyczyn z wielką sympatją. Niewątpimy ani przez chwilę, że polska jedenastka wystąpi w Berlinie tak, aby zgromadzonej publiczności dać sposobność wyłącznie do poklasku. **Konieczność twardej gry nie może kolidować ze sportowością i powinna być najważniejszym naszem atutem, by wyrobić sobie respekt.**

A więc nie traćmy ducha. Próba jest ciężka, lecz możliwa do przezwyciężenia.

Sport w Wielkopolsce

PIŁKARSTWO W POZNANIU.

Ub. niedzieli czołowe drużyny piłkarskie przedmieścia Jeżyckiego w Poznaniu rozegrały pierwsze spotkanie. „Skra" pokonała drużynę „Sokoła" Jeżyckiego w stosunku 2:0. Mecz rozegrano na stadjonie wojskowym, przy licznym udziale widzów.

Drugie spotkanie „Sparty" z Pentatlonem przyniosło zasłużone zwycięstwo Sparcie w stosunku 2:0 (1:0). Sparta grała z czterema graczami rezerwowymi.

Drużyna piłkarska Cegielskiego odniosła piękne zwycięstwo nad zespołem ligowym Warty, bijąc go w stosunku 2:1 (1:0). Mecz ten miał przebieg bardzo ciekawy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Konapa i Skrzypczak, dla pokonanych zaś Nowacki.

Belgradzki S. K.

mistrzem Jugosławji

W ub. niedzielę zakończyły się w Jugosławji tegoroczne mistrzostwa piłkarskie. Mistrzem został **Belgradzki SK.**, który pokonał **Hajduk (Spalato) 1:0.**

Obecnie wyłoniono już następujących mistrzów państwowych na rok bieżący. Polska — **Ruch (Wielk. Hajduki)**, Norwegja — **Möndalen (Drammen)**. Estonja — **Sport (Reval)**, Kłajpeda — **Freya (Kłajpeda)**. Turcja — **Fenerli (Istambuł).**

Reprezentacja bokserska Krakowa

przeciw Śląskowi

Skład reprezentacji Krakowa w spotkaniu międzymiastowem przeciw Śląskowi przedstawia się następująco:

Waga musza: Sworzeniowski (Wawel), rezerwa Goldfus (Makkabi); w. kogucia: Pilch (Wisła), rez. Szczurek (Wawel); w. piórkowa: Kasiński (Wawel), rez. Mach I. (Wisła); waga lekka: Chrostek (Wawel), rez. Mach II. (Wisła); w. półśrednia: Żbik I (Wisła), rez. Studnicki (Wawel); w. średnia: Mieczysławski (Wisła), rez. Kończyn (Wawel); w. półciężka: Morawa (Wawel), rez. Kurka (Wawel).

Reprezentant wagi ciężkiej zostanie wybrany po walkach eliminacyjnych, w których wezmą udział zawodnicy Wawelu, Wisły i Makkabi.

Rozwój atletyki w Krakowie

Sport ciężkoatletyczny, jest niestety, mało popularny w Krakowie. Największy jego rozwój przypadł na lata 1929-30. Od tej chwili datuje się stały jego upadek, zainteresowanie zupełnie zmalało.

Przed kilkoma miesiącami uległa rozwiązaniu sekcja R. K. S. Legji, dysponująca dawniej dobrymi dźwigaczami ciężarów, tak, że obecnie Kraków liczy tylko 2 kluby czynne: TS. Wisłę i TS. Mościce. Wisła posiada najstarszą sekcję ciężkoatletyczną, istniejącą już od kilku lat. Najwięcej sukcesów barwom Wisły przyniosły występy Bajorka, trzechkrotnego mistrz Polski i najlepszego zawodnika Polski na mistrzostwach Europy w 1932 r. W tym sezonie oprócz Bajorka występować będzie stary zapaśnik Jaworski i kilku mniej znanych, a w dźwiganiu ciężarów ujrzymy Derbota (wicemistrza Polski na rok 1933) i podobno rewelację sezonu Głowackiego (wicemistrz z r. 1932). Napływ nowych zawodników do sekcji Wisły jest minimalny, a ćwiczą przeważnie starzy członkowie, coprawda w dużej ilości, bo około 40 osób, w kilku grupach, rozrzuconych po wszystkich dzielnicach Krakowa. O powstaniu nowych klubów nic się nie słyszy. KS. Mościce pracuje przeważnie w dziedzinie dźwigania ciężarów. Tegoroczny występ jego na mistrzostwach okręgowych nie przyniósł temu żywotnemu klubowi większych sukcesów. W programie sportowym, oprócz mistrzostw okręgowych przewidziane jest spotkanie ze Śląskiem. Wisła organizuje w lutym lub w marcu trójmecz z udziałem Sokoła (Katowice) i Policyjnego KS. (Katowice) o nagrodę przechodnią.

Może te spotkania przyczynią się do rozbudzenia ruchu atletycznego w Krakowie, skąd wyszło tyle sław międzynarodowych, które znalazły się coprawda na końcu w obozie zawodowców.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

C. K. L. — DOM LUDOWY 32:12

Przy wielkiem zainteresowaniu w ub. sobotę na boisku w Czeladzi odbył się mecz w koszykówkę, pomiędzy powyższemi zespołami, który przyniósł piękne zwycięstwo drużynie C. K. S. nad dobrym przeciwnikiem. Zwycięstwo swe C. K. S. zawdzięcza dobrym strzelcom.

AKS. — ZAGŁĘBIANKA 8:0

Sensacyjne zwycięstwo Amatorów z Niwki nad kombinowanym składem Zagłębianki. Goście poprostu nie dochodzili do głosu, ponieważ miejscowi grali o klasę lepiej.

ZAPRAWA ZIMOWA „STRZAŁY"

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej — „Strzały", organizuje zaprawę zimową dla pań i panów, która od 28 bm. odbywać się będzie w każdy wtorek od godz. 18,30 i sobotę od godz. 16, w sali państwowego seminarjum w Sosnowcu. Panowie i panie podzieleni zostaną na 2 grupy tak, że 45 minut będą ćwiczyć panie, a potem panowie. Udział w zaprawie mogą wziąć posiadający kompletny strój lekkoatletyczny, spodenki, koszulkę, pantofle. Zaprawę poprowadzi instruktor p. Zieliński. — Udział zgłaszać można na sali ćwiczeń, lub w poniedziałki w lokalu związku strzeleckiego, Kołłątaja 17, pokój nr. 4 od godz. 17.

P. O. S. W SOSNOWCU

Według danych miejskiego Komitetu W. F. i P. W. POS w Sosnowcu zdobyło: 23 — złota, 89 — srebrną, 770 — bronzową, w tem młodzieży szkolnej — 596 osób.

TOR SANECZKOWY W SOSNOWCU

W Sosnowcu w sezonie bieżącym uruchomiony będzie tor saneczkowy. Teren dotychczas nie został wybrany.

LEKKOATLETYCZNA ZAPRAWA W SOSNOWCU

Miejska Komisja W. F. i P. W. w Sosnowcu uruchamia zaprawę zimową dla sportowców w następujących salach gimnastycznych: Gimn. Zrzeszenia, szkoła powszechna na Wawelu, seminarjum męskie, oraz szkoła powsz. przy ul. Okrzei. Zapisy klubów i organizacyj przyjmuje p. Józef Placek, magistrat wydział finansowo-podatkowy, tel. 14-59, w godz. od 9—13-tej.

ZAGŁĘBIE — ORLĘTA 6:1

Wysokie zwycięstwo Zagłębia nad słabszym przeciwnikiem. Bramki zdobyli: Szkubel i Pękalski po 2, Cabaj i Bogdanow po 1.

Wysoka porażka hokeistów śląskich

Śląsk — Kraków 1:8 (0:5, 1:2, 0:1)

Powyższe spotkanie w hokeju na lodzie, rozegrane po raz trzeci zrzędu o puhar b. prezesa SOZHL., p. Chrzanowskiego, zakończyło się po raz drugi zwycięstwem Krakowa. Było to zresztą do przewidzenia, bowiem hokej krakowski stoi obecnie w Polsce na b. wysokim poziomie i kto wie, czy w tym sezonie Kraków nie zdobędzie tytułu mistrzowskiego. Jego najważniejszym atutem jest doskonała linja napadu, z Nowakiem, Kowalskim i Wołkowskim na czele, która, zdaje się, obejmie tradycję b. trójki AZS — Tupalski, Adamowski i Krygier.

Na tak wysokie zwycięstwo Kraków zasłużył sobie w całej pełni, bowiem zaprezentował on grę o klasę lepszą od Ślązaków, u których trudno znaleźć, czy to lepsze indywidualności, czy to walory gry zespołowej. Śląsk stanowczo musi się wziąć w karby, bowiem posiadając doskonałe warunki rozwoju, musi przedewszystkiem intensywnie popracować nad podniesieniem poziomu.

Zawody powyższe oglądało około 500 osób.

W pierwszej tercji gry Kraków odrazu opanowuje sytuację i gości, przeważnie pod bramką Katowic. W krótkich odstępach czasu zdobywa przez Marchewczyka prowadzenie. W drugiej tercji gra cośkolwiek opada na tempie, tak, że Śląsk dochodzi do głosu. Lorkowi udaje się, strzelić honorowego goala. W trzeciej tercji gra jest otwartą i jedynie pod koniec Kraków ma znów przewagę.

Bramki dla Krakowa zdobyli Marchewczyk 4, Wołkowski 3, i Nowak 1. Dla Katowic — Lorek. Sędziował p. dr. Skulicz.

Ośrodek wyszkolenia narciarskiego na Śląsku

Polski Związek Narciarski uruchamia z nastaniem zimy „Ośrodek Wyszkolenia Śląsk" pod kierown. por. Artura Kasprzyka i „Szkołę narciarską", wchodzącą w zakres Ośrodka na wzór szkoły „Schneidra" w Wiśle, Zwardoniu i Szczyrku pod fachowem kierownictwem por. **Kasprzyka Artura** — mistrza Armji, trenera PZN, i kierownika zaprawy grupy Olimpijskiej, **Rosmusa Aleksandra** — mistrza Polski w skokach i absolwenta kursu Schneidra i **Gajduszka Leopolda** — mistrza Śląska i absolwenta kursu Schneidra.

Szkoła prowadzić będzie przez cały sezon zimy 33/34 następujące kursy: a) dla początkujących, b) dla zaawansowanych, c) kursy instruktorów PZN. w Wiśle w czasie 9 — 16 stycznia i 17 — 25 lutego 34 r., d) kurs pomocników trenerów w Wiśle w czasie od 16 — 30 stycznia 34 r., e) kurs skoków w Szczyrku, f)) kursy niedzielne dla przyjezdnych. Prócz tego odbędzie się w Szczyrku od dnia 25 grudnia br. do 4 stycznia 34 r. specjalny kurs slalomu i biegu zjazdowego pod osobistem kierownictwem Wolfganga, czołowego zawodnika austrjackiego. Pozatem na żądanie szkoła będzie prowadzić wycieczki zbiorowe pod fachowem przewodnictwem instruktorów szkoły.

Wpisy przyjmuje od 4 grudnia br.: w **Katowicach** — Ośrodek W. F., ul. Jana 14, tel. 30—99, w **Bielsku** — Gajduszek, ul. 3 Maja 4, tel. 14—80, prócz tego na miejscu w wyżej podanych miejscowościach. Szkoła jest w stanie sprostać nawet najliczniejszym zgłoszeniom, gdyż rozporządza liczną kadrą dyplomowanych instruktorów PZN.

Szczegółowy program pobytu piłkarzy Krakowa

w Belgji i Holandji

Z jak wielkiem zainteresowaniem oczekuje się spotkania reprezentacji piłkarskiej Krakowa w Belgji i Holandji, świadczyć może fakt najdokładniejszego opracowania programu pobytu naszych piłkarzy. Program ten opracowany jest tak szczegółowo, że obejmuje on niemal każdą godzinę i wymienia dokładnie tak zajęcia, jak również przyjemności, pożywienia itd.

Szczegółowo przedstawia się jak następuje:

14. XII. Wyjazd reprezentacji z Krakowa.

15. XII. w godzinach wieczornych przyjazd do Brukseli, wspólna kolacja z przedstawicielami konsulatu i poselstwa, ulokowanie ekspedycji w hotelu „Scheersa".

16. XII. (sobota) w godzinach rannych śniadanie, następnie zwiedzanie boiska i w razie potrzeby lekki trening. W południe zaproszeni delegaci Krakowa udadzą się do poselstwa R. P. na obiad, zaś gracze z kierownictwem spożyją wspólny obiad w restauracji „Aubon marche". Po obiedzie i lekkim spoczynku, zwiedzanie Brukseli autokarami. Wieczorem wspólna kolacja w hotelu „Scheersa", zaś oficjalni delegaci udadzą się do generalnego konsulatu. Po kolacji gracze udadzą się do jednego z największych kin Brukseli, potem zaś zbiórka w hotelu i pójście na spoczynek.

17. XII. (niedziela) godz. 10 rano obfite śniadanie, lekki odpoczynek, przed meczem, zaś o godz. 13,20 wyjazd autobusem na stadjon, celem rozegrania meczu. **O godz. 14. mecz z reprezentacją Belgji. Po meczu o godz. 17. podwieczorek.** O godz. 20 wspólny obiad dla obu reprezentacji, wydany przez Belgijski Związek Piłki Nożnej.

18. XII. (poniedziałek) do godz. 12 czas wolny, o godz. 12,30 wspólny obiad w restauracji „Au bon marche". O godz. 13,10 odjazd do Rotterdamu, dokąd reprezentacja przybędzie o godz. 17,10. O godz. 18 kolacja w restauracji „Tivoli". O godz. 19,30 galowe przedstawienie w „Grand Theater". Po przedstawieniu o godz. 21,30 odjazd tramwajem (15 minut) do Hagi, gdzie ekspedycja uda się na spoczynek do jednego z pierwszorzędnych hoteli (dotąd nieustalony).

19. XII. (wtorek). Rano śniadanie, następnie lekka przechadzka po mieście, o godz. 12 obiad, odpoczynek do 16, następnie wspólny podwieczorek, zaś o godz. 19.30 odjazd na stadjon. O godz. 20 zawody z reprezentacją Holandji przy świetle elektrycznem. Po meczu bankiet wydany przez Holenderski Związek Piłki Nożnej.

Dalszy ciąg pobytu jest narazie nieustalony, gdyż zależny jest od miejsca pobytu reprezentacji we Francji.

Jak z powyższego widać, piłkarzom krakowskim nie będzie zbywać na niczem, gdyż poza kilkoma meczami będą oni stale przyjmowani i suto ugaszczani.

Śląsk (Świętochłowice) jesiennym mistrzem Ligi Śląskiej ?

Po wczorajszej niedzieli rozgrywek Ligi śląskiej rozpoczyna się powoli wyjaśniać sytuacja, co do klubu, który zajmie w Lidze śląskiej tytuł jesiennego mistrza. Największe szanse posiada Śląsk, lecz może tu jeszcze coś mieć do powiedzenia Naprzód, jednak w tym wypadku, gdyby potrafił wszystkie swoje spotkania wygrać.

Drużyna Dębu, która kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa została wczoraj w swoim zwycięskim pochodzie zatrzymana, bowiem wskutek dyskwalifikacji graczy znajduje się w formie nie takiej, jak zwykle. Dąb zremisował z Chorzowem, to też nie ulega wątpliwości, że Dąb teraz ciężko walczył będzie o dalsze sukcesp. Niemcy katowiccy IFC. również z trudem zremisowali z Słovianem, tak, że stracili oni szanse zajęcia drugiego miejsca w tabeli jesiennej.

Koszarawa, zdaje się, nie tylko jest groźną na swojem boisku, ale i na obych potrafi zdobywać punkty.

W klasie A. w grupie katowickiej na wyróżnienie zasługuje piękne zwycięstwo Policyjnego nad Stadjonem i przy ewentualnych zmianach na niekorzyść kroczących tuż za nim drużyn, jak Pogoń i Kolejowe PW., Policyjny zdobędzie mistrzostwo jesienne.

KS. ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — KS. ORZEŁ WEŁNOWIEC 4:1 (3:1)

Śląsk zwyciężył zasłużenie i ani na chwilę Orzeł nie był dla niego groźnym. Trudno w to uwierzyć, by którykolwiek z innych klubów mógł teraz już przeszkodzić w zdobyciu mistrzostwa jesiennego. (Może tylko Naprzód)

Gra interesująca, bowiem mimo dość znacznej przewagi, Orzeł grał ambitnie, a jedynie w linji napadu nie był równorzędnym przeciwnikiem.

BBSV. BIELSKO — KOSZARAWA ŻYWIEC 1:1 (1:0)

Również i drugi mecz w Lidze śląskiej zakończył się sukcesem drużyny Koszarawy. W Bielsku naogół zaprezentowała się Koszarawa dobrze, przyczem gra obu zespołów była równorzędna.

SŁOVIAN KATOWICE — IFC. KATOWICE 1:1 (1:0)

Wynik powyższego spotkania uważać należy za niespodziankę, bowiem IFC. uchodził na pewnego zwycięzcę, wobec częstych porażek Słovianu.

W pierwszej połowie gry Słovian był lepszy i miał więcej z gry. IFC. dopiero w drugiej połowie cośkolwiek się rozegrał, jednak nie mógł on już przełamać silnej obrony Słovianu. Słovian grał b. ofiarnie i ambitnie i, nie mając nic do stracenia ryzykował wiele. Cała drużyna atakowała, a w chwilach grożących potrafiła się skupić na dobrej obronie. W 25 min. Szolc zdobywa pierwszą bramkę, dzięki słabemu Goerlicowi. Po przerwie IFC. zmienia skład (Knapczyk na środek pomocy, Kaźmierczak na lewego pomocnika). Wszystkie akcje kierowane są teraz przeważnie lewą stroną napadu (Wilmowski). Wyrównanie pada tuż przed końcem przez Piszka. Poprzednio Henisch zdobył bramkę z główki, której sędzia p. Rusecki nie uznał.

Widzów około 1.500. U Słovianu wyróżnili się: prawe skrzydło — Szolc i Chlebek, w pomocy Strybowski. U IFC. — najlepszy w bramce Adler, który mimo słabych obrońców (Goerlic II) ochronił IFC. od porażki.

KS. CZARNI CHROPACZÓW — KS. „06“ KATOWICE 4:1 (0:1)

Zawody towarzyskie. W pierwszej połowie gry o klasę lepszy był „06“, który pod koniec gry zlekceważył przeciwnika.

KS. CHORZÓW — KS. DĄB 1:1 (1:0)

Jedno z najciekawszych spotkań o mistrzostwo Ligi śląskiej, rozegrane na boisku Chorzowa, zakończyło się po b. ciekawej grze wynikiem remisowym. Dąb wystąpił bez Szołtysika i Szeuidy, tak, że Dąb zaprezentował się tak, jak się ogólnie spodziewano. — Szwankowała bowiem współpraca poszczególnych linij, a napad nie potrafił utrzymać piłki. Chorzów grał ambitnie, przedewszystkiem obrona, która nie dopuszczała przeciwnika do strzału. Bramki dla Chorzowa zdobył — Kucia, dla Dębu — Ogórek.

AKS. KRÓL. HUTA — NAPRZÓD LIPINY 1:3 (0:2)

Zeszłoroczny mistrz śląski Naprzód mimo odmłodzenia swego składu, zaprezentował się w Król Hucie z jaknajlepszej strony i był przeciwnikiem o klasę lepszym. Gracze AKS ociężali i słabo dysponowani pod bramką.

KS. „POLICYJNY“ — KS. „STADJON“ 4:1 (2:0)

Wczorajszy mecz o mistrzostwo klasy A w grupie katowickiej zakończył się przekonywującem zwycięstwem ambitnych policjantów, mimo, iż grali oni poniżej zwyklej formy.

Spotkaniem tem zakończył „Policyjny“ KS tegoroczne rozgrywki jesienne, zajmując dotąd nadal pierwsze miejsce w tabeli. Warto nadmienić, iż klub w wspomnianych rozgrywkach nie przegrał ani jednego meczu, remisując jedynie z katowicką „Pogonią“ i „Ligocianką“. Stosunek bramek przedstawia się 36:12, co świadczy wymownie o wyższości „Policyjnego“ KS. nad innemi klubami.

Przebieg gry wczorajszego meczu był nadzwyczaj interesujący, przyczem specjalnie należy podkreślić ofiarność zawodników „Stadionu“, którzy wykazali dobrą technikę i szybki start do piłki. Środkowy napastnik gospodarzy Grzondziel zasługuje na specjalne wyróżnienie, strzelił on bowiem aż trzy bramki, wszystkie główką, oraz Śliwa, który strzelił czwartą bramkę bardzo efektownie. Pozatem drużyna miejscowych nie wykazała zbyt słabych punktów, jedynie półprawy Gol nie stał na wysokości zadania. U gości wyróżnił się bramkarz, który uchronił drużynę przed większą porażką, oraz Tomala, zdobywca honorowego punktu.

Sędzia p. Pietruszka — wzorowy, nie dopuścił do gry ostrej.

KS. „22“ MAŁA DĄBRÓWKA — KS. „20“ BOGUCICE 6:1 (2:1).

Piękne zwycięstwo Małej Dąbrówki, u której specjalnie wyróżnił się napad.

KS. HALLER WIELKIE HAJDUKI — SLAVIA RUDA 5:2 (4:0).

Rewelacyjne zwycięstwo drużyny Hallerczyków, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Slavia grała bez ambicji i trudno się po niej spodziewać w przyszłości lepszych wyników.

KS. CONCORDIA KNURÓW — WALKA MAKOSZOWY 5:0 (2:0).

Zasłużone zwycięstwo Concordji. Gra interesująca i mimo błotnistego boiska na dość wysokim poziomie.

ZGODA BIELSZOWICE — WAWEL NOWA WIEŚ 2:1.

Dogrywka 50 min. o mistrzostwo dała wynik 1:3 na korzyść Wawelu. w dogrywce towarzyskiej zaś przegrał Wawel 2:1.

KS. STRZELEC SZARLEJ — KS. SOLVAY GRODZIEC 4:2 (2:0).

Bramki dla Strzelca zdobył Gotalczyk 2, Błat i Badura po 1.

KS. POGOŃ NOWY BYTOM — KS. KRESY KRÓL. HUTA 4:3 (2:0)

SMP. ŁAZISKA GÓRNE — SMP. ORZESZE 4:2 (3:1)

Pięknym sukcesem może się poszczycić młoda drużyna Łazisk, która pokonała bez trudu ligowy zespół SMP. z Orzesza. Gra przez cały czas na wysokim poziomie i prowadzona w ostrem tempie.

KS. „07“ SIEMIANOWICE — KS. ROŻDZIEŃ-SZOPIENICE 3:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo siemianowiczan, którzy po tylu porażkach nareszcie zabrali się poważnie do pracy. Gra interesująca i przez cały czas prowadzona pod lekką przewagą zwycięzców. U Rożdzienia b. słaba linja napadu i bramkarz.

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO LIGI ŚLĄSKIEJ

	Gier	Pkt.	St. br.
1. Śląsk. Świętochłowice	9	17	24:4
2. KS. Dąb	6	10	21:15
3. I. F. C.	8	10	14:12
4. 06 Katowice	8	9	20:14
5. Czarni, Chropaczów	7	8	14:17
6. AKS. Król. Huta	8	7	24:17
7. KS. Chorzów	8	7	19:27
8. BBSV Bielsko	7	5	20:34
9. Naprzód, Lipiny	2	4	5:2
10. Orzeł, Wełnowiec	7	4	17:21
11. Koszarawa, Żywiec	2	3	5:3
12. Słovian	9	2	12:25

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY A GRUPY I.

	Gier	Pkt.	Br.
1) Iskra Siemianowice	8	13	29:10
2) Kościuszko Szopienice	7	11	22:13
3) „22“ Mała Dąbrówka	8	11	24:16
4) „09“ Mysłowice	8	8	19:17
5) „24“ Szopienice	4	7	6:1
6) „06“ Mysłowice	5	7	17:14
7) Jedność Michałkowice	7	7	22:17
8) Rożdzień Szopienice	8	5	18:29
9) Soła Oświecim	7	3	10:23
10) „07“ Siemianowice	2	2	5:8
11) Śląsk Siemianowice	7	2	7:20

Sport na Śląsku

T. S. 20 BOGUCICE.

8 grudnia rb. o godz. 18 odbędzie się w lokalu p. Muca walne zebranie.

ZAWODY PING PONGOWE.

23 bm. rozegrano w Ognisku SMP. Janów mecz ping-pongowy z A. K. S. Mysłowice. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 8:1. Dobrze się spisał Jelonek, który jest w najlepszej formie. Druga drużyna: 0:1.

NOWINKI PIŁKARSKIE Z OKRĘGU RYBNICKIEGO.

Z związku z odwołaniem KS. Concordia Knurów do uchwały Wydz. Gier i Dyscypliny okręgu Rybnickiego, ogłoszonej kom. nr. 17 pkt. 2, uchwalono co następuje:

1) Dogrywka zawodów o mistrz. kl. A. od 24. minuty I. połowy zawodów przy stanie 1:0 dla KS. Concordia w dniu 8 grudnia br. o godz. 14 na boisku KS. Sokół Wodzisław. 2) Kluby dzielą się z dochodem do 50 proc. po potrąceniu kosztów podróży dla KS. Concordia 4. kl. dla 13 zawodników, zaś KS. Sokół za reklamę 8 zł., i stawienie piłek 7 zł.

Na podstawie odwołania KS. Błyskawica Kop. Ema odracza się dyskwalifikację, nałożoną na graczy Herde i Szymurę Józefa aż do załatwienia sporu przez zarząd podokręgu.

Z okazji 15 rocznicy Niepodległości z urządzonych zawodów w dniu 11. 11. br. zarząd podokręgu przekazał kwotę 93.40 zł. na cele Polskiego Gimnazjum w Bytomiu. Za przeprowadzenie danych zawodów zarząd podokręgu dziękuje na tej drodze tow. oraz wszystkim zawodnikom.

Walne zgromadzenie Podokręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 17. grudnia br. o godz. 9 min. 30 w Hotelu Świerklaniec w Rybniku.

Wnioski klubów muszą wpłynąć na piśmie na tydzień przed terminem walnego zgromadzenia. Celem uzyskania prawa do głosowania delegat powinnien przedłożyć walnemu zgromadzeniu upoważnienie podpisane przez dwuch członków zarządu. Prawa do głosowania nie mają kluby które nie uregulują swoich zaległości wzgl. są zawieszone.

Z powodu niezastosowania się do rozporządzenia zarządu z dnia 6. 10. br. w sprawie POS ukarano następujące kluby: KS. Błyskawica, Roemer, 27 Czerwionka, i Pierwszy Chwałowice po 3 zł., KS. Czarni 2 zł. KS. Radziejów, Unja, Naprzód Kok., Strzelec Leszczyny, 27 Gołkowice, Pogoń, Orzeł, Strzelec Gorzyczki i Marklowice 32 — po 1 zł.

NOWY KLUB KOLARSKI W CHROPACZOWIE.

19 bm. został założony dawno oczekiwany w kołach kolarskich Klub Cyklistów „Ruch“ w Chropaczowie. Założycielem klubu jest znany sportowiec p. Rudolf Politaj. Do Zarządu nowego klubu wybrano następujących panów: Mielarczyk Wilhelm I prezes, Krawiec Paweł II prezes, Sosna Konrad I sekretarz, Karch Wilhelm II sekretarz, Michnik Augustyn I skarbnik, Lerch Jerzy II skarbnik, Politaj Rudolf kierownik sportu, Krawiec Stefan kier. sportu. Maśkowiak, Strużyna i Dziuba jako ławnicy. Komisja rewizyjna pp. Wandzik i Sosna. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem **Malarczyk Wilhelm Lipiny ul. Bytomska 31.**

Reprezentacja bokserska Brna w Katowicach i Królewskiej Hucie

Sensacją tegorocznego sezonu bokserskiego na Śląsku będzie start doskonałej reprezentacyjnej ósemki „Brna“, która już w nadchodzącą sobotę i niedzielę zawita do Katowic i Król. Huty.

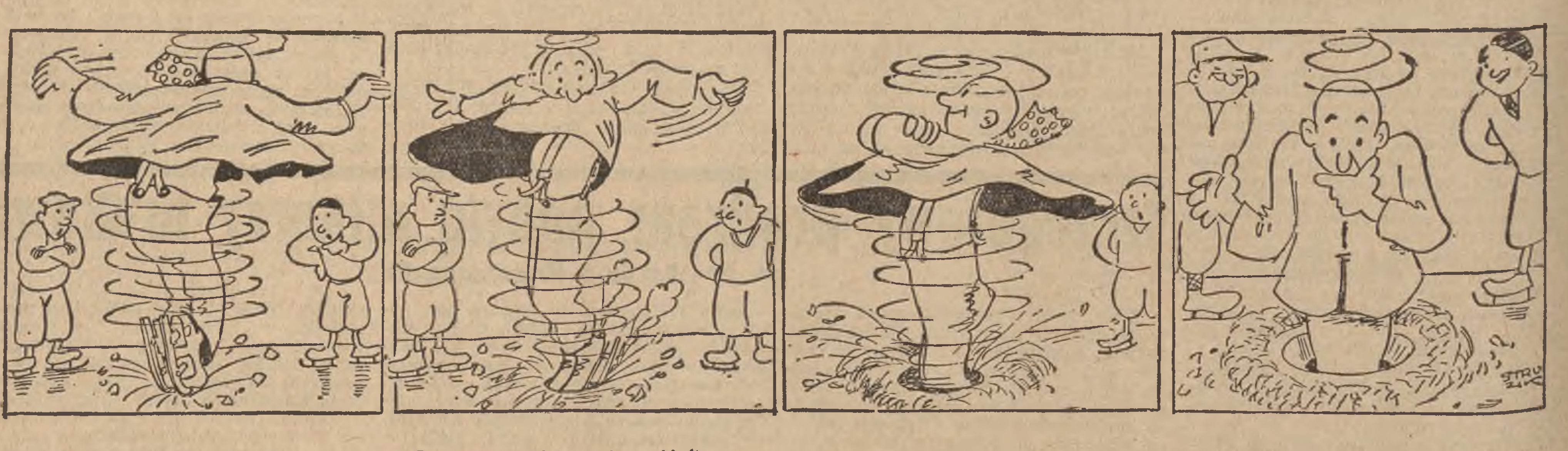
Jak się dowiadujemy, przeciwnikiem zawodników czeskich w sobotę w Katowicach, będzie reprezentacyjna drużyna „Policyjnego“, zaś w niedzielę w Król. Hucie reprezentacja Śląska.

W jakim składzie wystąpi „Policyjny“ na razie brak bliższych danych. Reprezentacja Śląska została przez kapitana p. Dyrdę już zamianowaną i składa się przeważnie z zawodników KS. „Slavia“ Ruda, KS. „Naprzód“ Lipiny i I. K. B. Świętochłowice, a mianowicie: Jarzombek, Krawczyk, Rudzki, Białas, Brabański, Kowaczek, Jaszulek, Uherek.

Nie będzie pociągów popularnych na mecz do Berlina

Jak się dowiadujemy, wiadomości o uruchomieniu pociągów popularnych z Polski na mecz Polska — Niemcy do Berlina, są nieprawdziwe, gdyż ministerstwo odmówiło udzielenia paszportów ulgowych.

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek na łyżwiarskim torze
kręci w miejscu się dokoła,
aż mu, mimo, że jest zimno
krople potu kapią z czoła.

Tak się strasznie „rozkręciło“
nasze poczciwe chłopisko,
aże trzeszczy pod łyżwami
zamarznięte lodowisko.

Froncek tak się długo kręcił,
aż wywiercił dziurę w lodzie,
to też prawie po kolana
stoi biedak w zimnej wodzie.

A gdy w miejscu się zatrzymał
zauważył co się stało,
więc biednemu łyżwiarzowi
wnet oblicze posmutniało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogal.